ISSN 2083-652X

www.opzl.pl

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Nr 4(12) - sierpień 2011

Polskie prawo to wielogłowa hydra

mówi Bogumiła Ulanowska

Do Warszawy znów samolotem

Regaty pod słońcem Chorwacji

Nowa Sól: kolejny inwestor w Strefie



Danuta Chodorowska

Startuje Nowosolski Ambasador



Nowy Marszałek Sejmiku Gospodarczego



MÓJ BIZNES NAGRODA WYDARZENIA

Lauren Peso®

INNOWACJE W ZARZĄDZANIU

Jesteśmy w Lubuskiem!

www.lubuskie.laurenpeso.pl

NR 4(12)/2011

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

4 News

Od kilku lat, dzięki wprowadzeniu w Polsce Rynku Energii, każdy ma prawo do swobodnego wyboru sprzedawcy energii. Minimalizacja kosztów możliwa jest dzięki tworzeniu grup zakupowych.

6 OPZL

Biznes i samorząd szukają wspólnego mianownika dla rozwoju południowej części województwa. Trwają zaawansowane prace nad powołaniem Stowarzyszenia „Aglomeracja Zielonogórska".



12 Temat numeru

Mikro i mała firma to duże możliwości. Bezpłatną pomoc w zakresie rozwoju firmy oferuje Punkt Konsultacyjny KSU przy OPZL, przedsiębiorcy z powiatu nowosolskiego mogą liczyć także na wsparcie Funduszu Pożyczkowego, którego biuro prowadzi Organizacja.

17 Gospodarka

W nowosolskiej strefie ekonomicznej w kwietniu przyszłego roku w jednej z największych fabryk na świecie holenderskiego koncernu spożywczego ruszy produkcja ciastek, pieczywa i muffinek. Nowosolski oddział OPZL zorganizował wspólnie z prezydentem Wadimem Tyszkiewiczem spotkanie z nowym inwestorem.

Fot. na okładce Łukasz Rut

22 Infrastruktura

Koalicja „Kolejowe Południe" walczy o zachowanie i modernizację linii kolejowej Wrocław - Berlin przez Legnicę, Żagań i Żary. Z Tomaszem Kwarcińskim, głównym inicjatorem i koordynatorem akcji rozmawia Angelika Sznabel.



26 Unia Europejska

Z początkiem lipca Polska po raz pierwszy objęła przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Jest to trudny debiut ze względu na wyzwania związane z ograniczaniem skutków kryzysu gospodarczego i widmem dekompozycji strefy euro.

34 Energetyka

20 lat temu – latem 1991 r. – Polska i Niemcy zawarły Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Przykładem dobrych praktyk jest tutaj lubusko-brandenburska wymiana doświadczeń w branży energetycznej, która trwa od ośmiu lat.



44 Po godzinach

Wśród lubuskich przedsiębiorców jedni oddadzą się leniuchowaniu, inni zaś spędzą urlop aktywnie. Dla niektórych tegoroczny odpoczynek będzie tym długo wyczekiwanym. Wszyscy jednak są zgodni: każdemu jest potrzebne wakacyjne „naładowanie baterii".



Drodzy Czytelnicy!

Sezon urlopowy osiąga właśnie swój szczyt. Pogoda? W Polsce z nią różnie, zresztą jak zwykle. Alternatywa? Tzw. „ciepłe kraje", ale w tym roku to nie takie proste. Na wyżyny kreatywności muszą wspinać się zarówno klienci, jak i właściciele biur turystycznych, bo stabilnych ekonomicznie i politycznie kierunków wypoczynku coraz mniej. Egipt i Tunezja są tuż po zawirowaniach politycznych. Grecja stoi przed wizją bankructwa, za nią w kolejce ustawiają się już Włochy, Portugalia i Hiszpania. Jakoś tak się dziwnie składa, że tam gdzie słońce świeci mocniej, brakuje grosza w państwowych kasach.

Co wobec tego począć? Na pewno nie bać się wyjazdów, bo jak mówią ekonomiści, najgorsze co możemy tym krajom zafundować, to zdecydować się na alternatywne miejsce odpoczynku. Turystyka jest jedną z ostatnich desek ratunku dla ich słabnących gospodarek. Z drugiej jednak strony patriotyzm lokalny skłania nas do promowania własnych atrakcji. Dlaczego mamy więc odpoczywać popijając węgierskie wino czy podjadając chorwackie truskawki?

Niektórzy mówią, że turystyka jest jak hipermarket, ale tak jak jedni kupują w markecie, tak są też miłośnicy przyosiedlowego warzywniaka. Warzywniak to z kolei pomysł na naszą turystykę. A czy lubuscy przedsiębiorcy wolą hiperturystykę czy ofertę niszową, o tym przeczytacie Państwo w nowym BL.

Paweł Bojanowski

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23, 65-078 Zielona Góra
tel./fax +48 68 327 18 81
www.opzl.pl, biuro@opzl.pl

od dnia 01.10.2011r.
zmiana adresu siedziby głównej:
ul. Reja 6, 65-076 Zielona Góra

Przewodniczący: Janusz Jasiński
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Przemysław Karwowski
Przewodniczący Rady Programowej: Wacław Maciuszonek
Dyrektor Biura: Jarosław Nieradka

Oddział w Nowej Soli
ul. Kościuszki 29
67-100 Nowa Sól
tel./fax +48 68 356 94 32
nowasol@opzl.pl

Oddział w Żarach
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel. 68 415 53 61, fax 58
zary@opzl.pl

Kształcenie a potrzeby przedsiębiorców

O tym temacie dyskutowano w Żarach na czerwcowym „Biznesie przy Kawie". W dyskusji udział wzięli przedsiębiorcy i zaproszeni goście: I. Kumor-Pilarczyk, D. Madej, M. Rulińska, J. Tarniowy i Ł. Rut. Zebrani zgodzili się, że największym potencjałem firmy jest człowiek i warto inwestować w kształcenie pracowników. Cykl spotkań odbywa się pod patronatem burmistrza W. Maciuszonka i starosty M. Cieślaka. Sponsorem spotkania była ŁWSH, która zaprosiła zebranych do „Łużyckiej Piwnicy pod Filarami".



Czas na dialog społeczny

Nowosolscy pracodawcy spotkali się aby porozmawiać o dialogu społecznym i włączaniu pracowników w proces konsultacji w sprawach związanych z działaniem firmy. Z pracodawcami spotkała się też Agnieszka Falbagowska z Powiatowego Urzędu Pracy w Nowej Soli, która mówiła o dotacjach dla pracodawców związanych ze wsparciem urzędu dla nowotworzonych miejsc pracy.

Europa: LUBIĘ TO!

8 lipca br. tradycyjnie odbył się Piknik Lewiatana. Tym razem członkowie i sympatycy Konfederacji spotkali się, aby świętować Polską Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Przedstawiono oczekiwania rządu i polskiego biznesu na czas prezydencji oraz planowane główne wydarzenia. Wszyscy uczestnicy zgodnym chórem wykrzyknęli hasło piknikowe: Europa: LUBIĘ TO!



Projekt „Decydujmy razem"

OPZL 30 czerwca br. uczestniczył w pierwszym spotkaniu Grupy ds. Polityki Zatrudnienia, która rozpoczęła pracę nad aktualizacją Programu Promocji Zatrudnienia i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy w Powiecie Nowosolskim. Uczestnicy warsztatów przeprowadzili analizę sytuacji społeczności lokalnej, zasobów i otoczenia powiatu pod kątem mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń.

Joanna Jegier

Od koniunktury do energetyki

Jaki jest stan lubuskiej gospodarki? Odpowiedź poznali uczestnicy konferencji podsumowującej badanie w ramach Lubuskiego Barometru Koniunktury Gospodarczej.

- Przez 1,5 roku prowadziliśmy badania nastrojów przedsiębiorców. Sprawdziliśmy 100 firm z całego województwa, reprezentujących wszystkie branże gospodarki, proporcjonalnie do ich procentowego udziału w lubuskim rynku pracy. Zebraliśmy 1200 ankiet - tłumaczy Michał Iwanowski, jeden z wykonawców projektu.

W ten sposób zbadano: spodziewany wzrost sprzedaży lub produkcji, stan finansów firmy, relację z konkurencją oraz wpływ polityki i prawa na działalność firmy. Okazało się, że największym optymizmem odznacza się branża przemysłowa. A wszyscy zgodnie wskazali szkodliwy wpływ polityki i prawa na osiągnięcie pożądanych wskaźników. Druga część spotkania dotyczyła polskiej elektroenergetyki. Gościem specjalnym był Janusz Steinhoff, wicepremier i minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka. Stwierdził on, że o stopniu bezpieczeństwa energetycznego kraju obok poziomu zapasów gazu, paliw płynnych, dywersyfikacji ich źródeł pochodzenia i dróg transportowych w istotny sposób stanowić będzie rozbudowana sieć połączeń transgranicznych z krajami UE. Konferencję zamknął panel ekspertów z udziałem: dr. J. Steinhoffa, prof. M. Miłka, senatora S. Iwana oraz H. L. Gabryś. Spotkanie odbyło się 17.06.2011 r. w Zielonej Górze.



Gościem specjalnym był Janusz Steinhoff, wicepremier i minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka

Prąd może być tańszy

Od kilku lat, dzięki wprowadzeniu w Polsce Rynku Energii, każdy ma prawo do swobodnego wyboru sprzedawcy energii. Dzięki temu możliwe stało się poszukiwanie oszczędności także w zakresie zakupu energii elektrycznej, poprzez wybór najtańszej oferty na rynku.

Grażyna Rozwadowska-Bar

Aby pomóc firmom w zmniejszeniu kosztów energii żarsko-żagański oddział OPZL zorganizował dla swoich firm członkowskich spotkanie ze sprzedawcami energii. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele trzech firm dostarczających energię elektryczną, którzy zaprezentowali swoje oferty. Przedsiębiorcy poznali przebieg procedury przy zmianie dostawcy energii. Dowiedzieli się również jak zarządzać energią, w jaki sposób prognozować zużycie i jak je kontrolować, aby wygenerować długoterminowe oszczędności w firmie. Dyskutowano nad możliwością tworzenia grup zakupowych. Po prezentacji firmy rozmawiały z dostawcami energii, mogły umówić się na wykonanie bezpłatnych analiz zużycia i kosztów energii. OPZL organizując spotkanie wskazała swoim członkom obszar możliwych oszczędności, każda firma dokona jednak własnego, niezależnego wyboru dostawcy energii. Zmiana sprzedawcy energii nie wiąże się z koniecznością jakichkolwiek działań odnośnie infrastruktury sieciowej. W 2010 roku wg danych URE z prawa wyboru sprzedawcy skorzystało ponad 7 tys. firm.

Żarskie spotkanie odbyło się 23 czerwca. Szykowane są następne – tym razem dla firm zrzeszonych w oddziałach OPZL w Nowej Soli i Zielonej Górze. Szczegóły na www.opzl.pl oraz w newsletterach rozsyłanych drogą mailową.

Nowy marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego

Od połowy lipca Lubuski Sejmik Gospodarczy ma nowego marszałka, został nim Karol Humiński z Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej.



Decyzją przedstawicieli 18 stowarzyszeń gospodarczych działających w województwie lubuskim marszałkiem Sejmiku został Karol Humiński, założyciel firmy Kampol, długoletni działacz gospodarczy i społeczny, od 1994 związany z Organizacją Pracodawców Ziemi Lubuskiej.

Lubuski Sejmik Gospodarczy działa od 1999r. w formie związku stowarzyszeń z całego regionu. Zgodnie ze statutem marszałek Sejmiku jest wybierany co dwa lata na przemian ze stowarzyszeń z północy oraz z południa województwa. Przez kolejne dwa lata siedzibą biura Sejmiku będzie Zielona Góra i siedziba OPZL. Przekazanie władzy przez poprzedniego marszałka LSG Władysława Komarnickiego odbyło się 15 lipca w Międzyrzeczu. Jak nowy marszałek widzi następne dwa lata Sejmiku? – Największe zadanie to integracja organizacji z całego regionu w sprawach ważnych dla lubuskiej gospodarki – mówi K. Humiński. – Zabieganie przez Sejmik o jak najlepsze warunki prowadzenia działalności gospodarczej będzie możliwe dzięki współpracy prezydium LSG z zarządem województwa, wojewodą lubuskim, a także z samorządami gminnymi i powiatowymi oraz parlamentarzystami i innymi partnerami społecznymi, np. ze związkami zawodowymi – wyjaśnia.

Członkowie Sejmiku wybrali także nowe prezydium, którego członkami zostali w funkcji wicemarszałków: Jan Krawiec (Lubuska Izba Budownictwa), Bolesław Adamik (Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości w Zielonej Górze), Bogusław Pietrow (Lubuska Izba Rolnicza), Ryszard Barański (Lubuska Organizacja Pracodawców), Jerzy Korolewicz (Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa) oraz Jan Żukowski (Izba Rzemiosła i Przedsiębiorców w Gorzowie). Sekretarzem został Krzysztof Kononowicz (Związek Pracodawców „Przedsiębiorczość" z Sulęcina).

Od października br. biuro Sejmiku będzie mieściło się w nowej siedzibie OPZL przy ul. Reja 6 w Zielonej Górze.

Karol Humiński, marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego dwóch kadencji.

Jarosław Nieradka

Karol Humiński, marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego dwóch kadencji (2007-2009, 2011-2013), założyciel firmy Kampol K. Humiński & Syn (branża włókiennicza, wyroby z wełny), żonaty, dwóch dorosłych synów, czwórka wnuków, hobby: brydż i podróże, od 1969 r. mieszka w Zielonej Górze.

Praca tymczasowa? To proste!

Podczas seminarium informacyjnego Anna Loc i Artur Wawrzyniak z Manpower Polska Sp. z o.o. przybliżyli przedsiębiorcom z Żar i okolic zagadnienia związane z pracą tymczasową. Omówili m.in. ustawę, koszty i korzyści, role stron: pracodawcy jako użytkownika, agencji, pracownika tymczasowego. Spotkanie zakończyło mini case-study. Całość odbyła się przed wakacjami.



Windykuj skutecznie

OPZL wspólnie z Money Back Obrót Wierzytelnościami Sp. z o.o. już po raz drugi zorganizował dyżur eksperta. Podczas indywidualnych konsultacji, które odbyły się 27 maja br. w biurze OPZL w Żarach, bezpłatnych porad udzielali Ewa Wiszniewska i Adam Wiszniewski. Profesjonalnie przeprowadzane dyżury cieszą się dużym zainteresowaniem wśród firm członkowskich OPZL.

Ruszyło Centrum Energetyki Odnawialnej

Z początkiem lipca PWSZ w Sulechowie uroczyście otworzyła Centrum Energetyki Odnawialnej. Jest to jedyny w województwie i jeden z nielicznych w kraju ośrodek naukowo-badawczy w zakresie ekologicznych źródeł energii. Jednostka ma służyć nie tylko naukowcom, w celu opracowywania nowych technologii energetycznych, ale będzie również wsparciem dla firm związanych z tą branżą. Budowa trwała ponad rok, została w 85% sfinansowana przez Unię Europejską w ramach LRPO.



PK przedłużony do końca roku

Działalność Punktów Konsultacyjnych dla przedsiębiorców i przyszłych przedsiębiorców funkcjonujących przy OPZL i Agencji Rozwoju Regionalnego została przedłużona do końca 2011 r. Jest to związane z oszczędnościami w projekcie, który jest źródłem finansowania Punktu. Na decyzję podjętą przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości miały także wpływ dobre wyniki zielonogórskich placówek. Obecnie PARP prowadzi prace nad kolejną edycją projektu, która ma ruszyć w 2012 r.

O krok od Aglomeracji

Biznes i samorząd szukają wspólnego mianownika dla rozwoju południowej części województwa. Trwają zaawansowane prace nad powołaniem Stowarzyszenia „Aglomeracja Zielonogórska".

Temat został wywołany przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej podczas Zebrania Ogólnego Członków w maju br. Odbył się tam panel dyskusyjny z udziałem szefa OPZL, Janusza Jasińskiego oraz włodarzy Zielonej Góry, Nowej Soli, Żar oraz lubuskich parlamentarzystów. Padły słowa o konieczności stworzenia organizmu, który pozwoli na wykorzystanie naturalnych powiązań pomiędzy miastami dawnego woj. zielonogórskiego. Dzięki temu skuteczniej będzie można walczyć o środki finansowe na rozwój, a także rozruszać region gospodarczo. Po Drzonkowie odbyły się jeszcze dwa spotkania robocze, których gospodarzem był prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki. Okazją do prezentacji tematu na szerszym forum było wspólne spotkanie Zarządu i Rady Programowej OPZL wraz z samorządowcami, które odbyło się 7 lipca w Krośnie Odrzańskim.

Wzmacniajmy naturalne powiązania

– Wywodzimy się z dawnej Organizacji Pracodawców Regionu Zielonogórskiego. W tej części województwa są nasze korzenie – mówił Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL. Jak zauważył, Organizacja dzięki oddziałom w Żarach oraz Nowej Soli widzi, że problemy dręczące przedsiębiorców w tych powiatach okazują się niemal identyczne. – Chcemy budować aglomerację, podkreślając naturalne powiązania w wielu sferach, począwszy od biznesu przez komunikację, edukację czy usługi medyczne. Mamy prawo wiązać się w mniejsze związki w ramach województwa, by bronić swoich interesów. Natomiast naszym naczelnym interesem jest rozwój gospodarczy – dodał.

Z projektem statutu Stowarzyszenia „Aglomeracja Zielonogórska" przyjechał do Krosna wiceprezydent Zielonej Góry Krzysztof Kaliszuk. – Po wysłuchaniu wielu opinii doszliśmy do wniosku, że najlepiej będzie działać jako stowarzyszenie gmin. Dzięki temu możemy aplikować do wielu źródeł o środki finansowe – mówił. Wg projektu, stowarzyszenie obejmie jednostkę statystyczną NUTS3 w granicach dawnego woj. zielonogórskiego, obszar uznany na poziomie europejskim. Zapisy, z których korzystano, opierają się na wzorach statutu Euroregionu.

Samorządowcy: Jesteśmy na tak

Pomysł stworzenia aglomeracji podoba się samorządowcom. Będzie ona bowiem wielowymiarową platformą współpracy dla gmin oraz dzięki zaangażowaniu OPZL i UZ łącznikiem z nauką i biznesem. Umożliwi realizację wspólnych projektów infrastrukturalnych i promocyjnych, dzięki czemu spadną koszty inwestycji. Swój udział w przedsięwzięciu zadeklarowali obecni na spotkaniu prezydenci i burmistrzowie Nowej Soli, Krosna Odrzańskiego i Gubina. W tym gronie znalazł się także burmistrz Kargowej, Sebastian Ciemnoczołowski – Mamy w regionie wiele stowarzyszeń: Euroregion, Lubuskie Trójmiasto – wyliczał. – W ilości siła, ale nie uciekniemy od ustawy metropolitalnej, którą forsuje Unia Europejska. Stowarzyszenie może nam pomóc w dostrzeżeniu wspólnych korzyści. Przykładowo z Babimostem mogę stworzyć wspólny system kanalizacji, by ograniczyć koszty. To jest już duży plus – mówił. Zwrócił także uwagę na niewykorzystany potencjał okolic Babimostu. – Lotnisko, węzeł A2 i S3 oraz Zbąszynek – największy węzeł kolejowy w zachodniej Polsce to poważne argumenty



W. Tyszkiewicz: Stowarzyszenie musi dbać o interesy także mniejszych ośrodków.



L. Ciupik: Dopóki nie zrozumiemy, że gospodarka jest najważniejsza, nie będziemy się dalej rozwijać.



J. Jasiński: Musimy mieć 500 tys. mieszkańców, aby być widocznym w Warszawie. Musimy zbudować naszą tożsamość wewnątrz województwa.



K. Kaliszuk: Najlepiej będzie działać jako stowarzyszenie gmin. Dzięki temu możemy aplikować do wielu źródeł o środki finansowe.



M. Cebula: Nie pytajmy, co Aglomeracja może nam dać, ale co my możemy dać Aglomeracji.



S. Ciemnoczołowski: Nie uciekniemy od ustawy metropolitalnej, którą forsuje Unia Europejska. Stowarzyszenie może nam pomóc w dostrzeżeniu wspólnych korzyści.

za ulokowaniem tam wielkiej aglomeracyjnej strefy przemysłowej – przekonywał. „Za" jest także Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego znajdującego się na drugim biegunie rozwoju gospodarczego – Od lat 90. XX w. stale mamy wysokie bezrobocie. Dzięki pomocy z zewnątrz będzie nam zdecydowanie łatwiej – mówił. Cieszy także zainteresowanie takich gmin jak Wschowa czy Sława. – Zarówno dla nich, jak i dla nas most w Milsku to kluczowa sprawa dla funkcjonalności komunikacyjnej i gospodarczej tej części regionu – podkreślał Krzysztof Kaliszuk. Przy okazji Janusz Jasiński podkreślił, że celem Aglomeracji nie jest dążenie do dezintegracji województwa – Będziemy działać na rzecz rozwoju gospodarczego południa regionu, będziemy partnerem dla zarządu województwa – mówił szef OPZL.

Przedsiębiorcy: Więcej gospodarki

O ile włodarze gmin postrzegają Aglomerację przede wszystkim jako wspólną platformę realizacji usług, to przedsiębiorcy dostrzegają głównie szanse związane z rozwojem gospodarczym. Lechosław Ciupik, szef LfC – najbardziej innowacyjnej firmy w regionie: Jestem całym sercem za tym regionem. W Zielonej Górze się urodziłem, mieszkam, tu rozpocząłem działalność, ale moje produkty sprzedaję za granicą. Dopóki nie zrozumiemy, że gospodarka jest najważniejsza, nie będziemy się dalej rozwijać – mówił. W podobnym tonie wypowiadał się Józef Lenart, prezes zielonogórskiego Diamentu, który przypomniał o wciąż jeszcze niewykorzystanych złożach węgla brunatnego w pasie Gubin - Brody – To może być motor napędowy rozwoju tamtego rejonu. Zobaczmy jakiego skoku cywilizacyjnego dokonał przez 50 lat Lubin. Teraz to dynamiczny, bogaty ośrodek.

Całe przedsięwzięcie pozytywnie ocenia także Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. – Jesteśmy bardzo przychylni tej inicjatywie społeczno-gospodarczej – deklarował prezes K-SSSE – Tam, gdzie współpraca z samorządem układa się bardzo dobrze, są nowi inwestorzy. Wraz z nimi pojawia się rozwój małej przedsiębiorczości, sfery usług. Jesteśmy za tym, by bezwzględnie ten region rozwijać.

Wchłoniemy Lubuskie Trójmiasto

Aglomeracja to gwarant zrównoważonego rozwoju całego południa. Jak mówi Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli, stowarzyszenie musi dbać o interesy także mniejszych ośrodków. – Każda z gmin, które są zainteresowane uczestnictwem w tej inicjatywie ma swoje aspiracje – argumentował. – Cała sztuka polega na tym, jak wykorzystać potencjał Aglomeracji, by nie zepchnąć ich na margines – dodał. Mówił także o roli Uniwersytetu Zielonogórskiego, który jego zdaniem jest okrętem flagowym tego regionu i który należy bezwzględnie wspierać. Ważną gałęzią jest też turystyka regionalna. Za to magnesem dla nowych inwestycji mogą być firmy, które już działają na terenie planowanej aglomeracji. – Powinniśmy się chwalić naszymi ambasadorami. W Nowej Soli to działa – proponował W. Tyszkiewicz. A co z Lubuskim Trójmiastem? Tutaj propozycja włodarza Nowej Soli, będącego jednocześnie szefem LT jest jedna: Jeśli pojawi się stowarzyszenie Aglomeracja Zielonogórska to Lubuskie Trójmiasto zostanie przez nie wchłonięte i na to się zgadzam – zadeklarował.

Spotkanie podsumował Janusz Jasiński: Cały projekt jest hipertrudny, ale mamy kilku ludzi, którzy wyszli z gospodarki do samorządu i czują konieczność powstania stowarzyszenia, o którym mówimy. Bardzo mnie to cieszy – mówił. – Musimy mieć 500 tys. mieszkańców, aby być widocznym w Warszawie. Musimy zbudować naszą tożsamość wewnątrz regionu. Spróbujmy stanąć powyżej tego wszystkiego i stworzyć organizm, który będzie gwarantować rozwój centrum i południa województwa Lubuskiego.

Paweł Bojanowski

REKLAMA





Polskie prawo to wielogłowa hydra

– Kiedy z czarnej listy barier przedsiębiorczości znika jakiś zapis, na jego miejsce pojawia się kilka nowych. Przyrastają niczym odcięte głowy hydry – mówi Bogumiła Ulanowska.

Rozmawia Łukasz Rut

Firma Omni Modo startowała zaraz po transformacji. Jaki był to moment na otwarcie biznesu?

Oj, to były całkiem inne czasy. W Polsce po ‘89 roku gospodarka budowana była na własności prywatnej. To była szansa dla ludzi przedsiębiorczych. Na oczach rodziły się fortuny, ale i z hukiem upadały. To był czas rewolucji, tak w gospodarce, jak i w mentalności ludzi. Małe firmy w szybki sposób odpowiadały na nienasycony rynek.

Słowem biznesowe eldorado?

Nie do końca. Wszystko dopiero się rodziło. Nie było spójnych przepisów prawa, Dużo zależało od „widzimisię” urzędników, którzy uważali przedsiębiorców za prywaciarzy-krwiopijców. A pracownicy mniej szanowali pracę. Łatwo było im dostać zasiłek. Szukali więc pracy na czarno. Dziś świadomość społeczna jest o wiele wyższa. Pracownik szuka stabilizacji i możliwości rozwoju.

Globalizacja, rynek azjatycki, perturbacje eurostrefy. Zagrożenia dla biznesu to dziś inny świat, nawet dla małej działalności.

Tak. Na sukces małych firm składa się wiele czynników. Tylko część z nich jest od nas zależna. Moi koledzy najczęściej narzekają na zagmatwany system prawny, czy wszechobecną biurokrację. I to się niestety nie zmieniło od dwudziestu lat. Często słychać też o wysokich podatkach, czy utrudnionym dostępie do finansowania. Nasze lubuskie bolączki nie odbiegają od średniej krajowej. Od blisko dziesięciu lat Konfederacja Pracodawców Lewiatan prowadzi badania mające zidentyfikować główne bariery rozwoju przedsiębiorczości. I ja się z nimi w większości zgadzam.

Co pokazują badania pracodawców?

Co roku z czarnej listy znika część zapisów. To dobrze. Ale lista z roku na rok jest dłuższa. Jak to możliwe? Miejsce rozwiązanych problemów natychmiast zastępuje kilka nowych. To jak wielogłowa hydra. Na miejsce odciętej głowy, odrasta kilka nowych.

Jakie najczęstsze problemy wskazują przedsiębiorcy?

Czarną listę barier otwierają tradycyjnie już wysokie pozapłacowe koszty pracy. Skarży się na nie większość przedsiębiorców. Obniżenie składki rentowej w ostatnich latach to mało znaczące odciążenie. Wytknąć też należy nieskuteczność wypowiedzenia umowy o pracę pod nieobecność pracownika, czy płatność składki zdrowotnej od każdej działalności osobno pomimo, że dotyczy jednej osoby. Nowością na liście jest bariera związana z niedoborem wykwalifikowanych pracowników. Pomimo wysokiego bezrobocia bariera ta jest mocno odczuwalna.

Co jest przyczyną tego paradoksu?

Zła polityka edukacyjna, emigracja Polaków do krajów UE oraz przepisy, które eliminują z rynku pracy osoby w wieku aktywności zawodowej. Mamy najmłodszych emerytów w Europie.

A co z finansowaniem biznesu. Kryzys ekonomiczny bywa nazywany kryzysem zaufania?

Trudny dostęp do kapitału stanowi jedną z kluczowych barier rozwoju. Banki często nie chcą się angażować w obsługę nas, małych podmiotów. Stosunek kosztów do generowanej na kliencie marży jest dla nich niezadowalający. Brak kapitału powoduje, że wiele dobrych projektów, które mogłyby przynieść zysk, jest zaniechanych. To właśnie z myślą o takich przedsiębiorcach tworzone są fundusze pożyczkowe. Chociażby ten, który działa w naszym nowosolskim oddziale OPZL.

Czy warto narzekać na bariery pod nosem i siedzieć z założonymi rękoma?

Właścicielom małych firm może wydawać się, że nie mają bezpośredniego wpływu na likwidację barier. Sami nie. Ale w grupie siła. Dlatego przecież stworzyliśmy organizację pracodawców. Dziś wyspecjalizowała się w wielu obszarach, pomaga pozyskiwać fundusze unijne, bezpłatnie doradza.

A czy fundusze unijne pomagają w ogóle prowadzić biznes? Czy biurokracja jest tu hamulcowym?

Czy to miała być prowokacja? (śmiech) Tak, oczywiście, że pomagają. Wystarczy popatrzeć wokół nas i zobaczyć co dzięki funduszom pomocowym powstało. Sama też korzystałam z takich dofinansowań. Nie bez przygód. Co przeszkadza? Ogromna biurokratyzacja i formalizacja wszelkich działań. Jak to możliwe, że wniosek o dokonanie płatności za dawno już zrealizowaną inwestycję, który był sprawdzany przez cztery różne osoby przez pół roku, u piątej ma błędy? Czy literówka we wniosku to naprawdę tak duży błąd, aby nakazywano przepisywać papiery w całości? To marnotrawstwo czasu i pieniędzy. I to właśnie zniechęca szczególnie małe firmy do starowania w konkursach.

To może lokalna pomoc z powiatowego urzędu pracy jest bliższa ciału?

To niestety niedoceniane przez niektórych pracodawców narzędzie. Jednak dużo łatwiejsze i bardziej dostępne niż fundusze unijne. Tak się złożyło, że pracuję w powiatowej radzie zatrudnienia. Oceniam zarówno wnioski osób bezrobotnych, chcących rozpocząć działalność gospodarczą, jak i wnioski przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy. Uważam, że dla małych przedsiębiorstw jest to szczególnie cenne. Te firmy często potrzebują niewiel-

kich kilkunastotysięcznych nakładów, aby stworzyć nowe miejsce pracy. I tu właśnie z pomocą przychodzi urząd pracy. W Nowej Soli ta współpraca jest wzorcowa.

Czy kobieta ma inne bariery w biznesie, których nie mają mężczyźni?

Zawsze powtarzam, że liczy się człowiek i nieważne, czy jest kobietą czy mężczyzną. A ludzie dzielą się na mądrych i głupich, dobrych i złych. Sama rola kobiety jako matki i żony, strażniczki ogniska domowego powoduje, że musimy dzielić bardziej niż mężczyźni swój czas pomiędzy dom, a pracę. Pewniej częściej dom i rodzina będą dla nas priorytetem.

Kobieta odczuwa dyskomfort z racji tego, że biznes prowadzi w szpilkach?

Na początku mojej drogi biznesowej bycie kobietą utrudniało kontakty z kontrahentami. Co ciekawe szczególnie polskimi, bo kobieta w biznesie była ewenementem i była z góry traktowana jako niewiarygodny i chimeryczny partner. Teraz to się nie zdarza.

Kobiecie nie jest już trudniej prowadzić biznes?

W sferze emocjonalnej jest. Bo kobiety bardziej przejmują się tym co robią, personifikują swój biznes, jak i ludzi w nim pracujących. Ale jest to także siła firm kobiecych. Wszyscy wiemy, że największym kapitałem firmy są ludzie w niej pracujący, a my budujemy więzi ze swoimi pracownikami.

Firma Omni Modo sprzedaje głównie zagranicę. Dziś 70 proc. eksportu z Lubuskiego to kierunek Niemcy. Jakim partnerem jesteśmy dziś dla Niemców?

W mojej firmie eksport to blisko całość sprzedaży, głównie do Niemiec właśnie. Dlatego bardzo pilnie śledzę ich sytuację gospodarczą. Dla mojej firmy ma to proste przełożenie w ilości zamówień. Najważniejsze jest to, aby obie strony miały świadomość, że są dla siebie partnerami, którzy grają w jednej drużynie. A zdrowa konkurencja dla obu stron powinna być rozwijająca.

Biznesmeni przekonują, aby jak najszybciej wejść do strefy euro. Że to minimalizuje ryzyko działalności gospodarczej. Czy w obliczu najgłębszego kryzysu w historii strefy euro, to dobry pomysł?

Patrzę na ten problem z mojej perspektywy. Zakupy dokonuję w złotych. Sprzedaję w euro. Różnice kursowe i czas dokonywania przelewów międzybankowych wpływają na poziom zysku. Na pewno lepiej byłoby tego unikać. Wzmocnienie unijnej waluty, to jedno z wielu zadań polskiej prezydencji. Mam nadzieję, że ten statek nie zatonie, a za naszymi sterami uda się uspokoić sytuację. Przecież Polacy to specjaliści od radzenia sobie z problemami.



Bogumiła Ulanowska, lat 47, syn Tomek, wnuk Dymitr, urodzona w Zakopanem. Od dzieciństwa związana ze sportem. Ukończyła pierwszą w Polsce szkołę sportową. Trenowała łyżwiarstwo szybkie. Absolwentka Akademii Krakowskiej, w specjalności oligofrenopedagogika, pracowała jako pedagog szkolny. Zainteresowania: nurkowanie (rekord to zejście poniżej 50 m), ogród, sporty zimowe. Najmłodszy lubuski prezes Spółdzielni Inwalidów. „Kobieta Przedsiębiorcza" nagrodzona przez AVON. Od 1992 roku prowadzi firmę Omni Modo (z łac. każdą drogą). W firmie pracuje 30 osób. 95 proc. produkcji jest eksportowane na rynki UE. Sztandarowym produktem są ekologiczne torby na ramię wykonywane z plandek samochodowych i pasów bezpieczeństwa z panelem słonecznym, pozwalającym podczas użytkowania ładować telefon komórkowy, czy odtwarzacz MP3. Produkt otrzymał nagrodę „Nasze Dobre", powstaje we współpracy z niemieckim partnerem „Pro Factory". Firma jest laureatem nagrody Fair Play, Solidna Firma, Solidny Pracodawca, Firma Równych Szans, Organizator Pracy Bezpiecznej. Autor patentu ubrania dla spawacza. Od 2007 roku członek zarządu Organizacji Pracodawców. Koordynator nowosolskiego biura OPZL.

STAROSTA NOWOSOLSKI

oferuje do sprzedaży nieruchomości w Nowej Soli

Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży w najbliższym czasie.





Nieruchomości położone przy ul. Wrocławskiej 20 w Nowej Soli

Działka numer 122/31 o powierzchni 1173 m^2 zabudowana obiektem produkcyjnym, murowanym, V-kondygnacyjnym z podpiwniczeniem, pow. użytkowa 2.750m^2, pow. zabudowy 581,50m^2.

Działki numer 122/181 i 122/184 o łącznej powierzchni 3553m^2 stanowiące jedną nieruchomość, zabudowaną V- kondygnacyjnym obiektem produkcyjnym z podpiwniczeniem, pow. użytkowa 11582m^2 , pow. zabudowy 3301,0m^2.

Nieruchomość zabudowana na ul. Wróblewskiego w Nowej Soli.

Nieruchomość zabudowana oznaczona ewidencyjnie jako Działka Nr 688/6 o pow. 638 m^2 w obrębie Nowa Sól ul. Wróblewskiego 9.Powierzchnia użytkowa budynku 891 m2.

Własność Powiatu Nowosolskiego.

Nieruchomość na ul. Arciszewskiego w Nowej Soli.

Nieruchomość zabudowana oznaczona ewidencyjnie jako działka Nr 588 o pow. 1062 m^2 w obrębie Nowa Sól ul. Arciszewskiego 10.

Powierzchnia użytkowa Budynku 535 m^2 .

informacji udzielają: Jolanta Trenka tel. 68 458 68 78, Lesław Kuczynski tel. 68 458 68 70, e- mail: geodezja@powiat-nowosolski.pl

Biznesowe potyczki



Paweł Bojanowski

Punkt Konsultacyjny (PK) przy OPZL to dla przyszłych przedsiębiorców pomocna dłoń na starcie. Dla już działających firm jest źródłem informacji o środkach i sposobach na rozwój biznesu.

Ponad 90 proc. polskiego PKB wytwarzają mikro i małe firmy. I takie są najczęściej klientami Punktu Konsultacyjnego KSU prowadzonego w Zielonej Górze przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Mała przedsiębiorczość nie oznacza wcale małych problemów, wręcz przeciwnie - w porównaniu do skali biznesu są one czasem bardzo, bardzo duże.

Różni klienci, różne problemy

Według Agnieszki Poźniak, konsultantki PK w Zielonej Górze, klientów można podzielić na dwie grupy. – Pierwsza z nich to osoby, które posiadają już doświadczenie w danej branży, w której chcą prowadzić działalność. Zdobyły je często poprzez pracę na etacie. Mają dobre rozeznanie rynku i kontakty, dobrze czują temat i wiedzą czego chcą – wyjaśnia. Osoby te nie posiadają natomiast wiedzy dotyczącej przepisów i pytają też zazwyczaj o dofinansowanie - dodaje. Druga grupa to natomiast osoby, które nie mają sprecyzowanego pomysłu na biznes. - Są też często przekonane, że założenie firmy będzie lekarstwem na ich problemy, a duże pieniądze przyjdą szybko i łatwo – podsumowuje A. Poźniak.

Wiedza fachowa nie równa się biznesowej

Praktyka Punktu Konsultacyjnego wskazuje, że posiadanie wiedzy fachowej w jakiejś dziedzinie nie oznacza, że jest się automatycznie stworzonym do prowadzenia firmy w tej branży. Trzeba jednocześnie posiadać minimum wiedzy z zakresu zarządzania, rachunkowości czy marketingu. Trzeba także umieć ocenić sytuację, zbilansować przychody i koszty, policzyć konieczne nakłady i jakie dadzą rezultaty. Przykład podaje Bernadetta Holak, druga z konsultantek pracujących w Punkcie w Zielonej Górze – Murarz, mechanik czy fryzjer, którzy do tej pory pracowali na etacie, postanawiają założyć swoją firmę: warsztat czy salon – opowiada – W rzeczywistości, choć są świetnymi specjalistami w swoim fachu, to nie maja pojęcia o prowadzeniu firmy, nie mieli wcześniej styczności z dostawcami, nie znają zasad promowania firmy, nigdy wcześniej nie mieli do czynienia z rachunkowością i marketingiem. Zamiast na jednym pracują na kilku etatach, jako specjalista i jako zarządzający firmą, dbając o dostawy, rozliczenia z fiskusem czy promocję firmy. Tylko nieliczne osoby potrafią monitorować swoją sytuację finansową, oceniać efekty różnych inwestycji, rozpoznawać nisze rynkowe itd.

Problem: prawo i pieniądze

Przedsiębiorcom najczęściej przeszkadza brak wiedzy prawniczej i ekonomicznej. - Wielu właścicieli firm przyznaje się do nieznajomości prawa podatkowego, niewystarczającej wiedzy z zakresu szeroko rozumianej oraz prawa pracy – mówi B. Holak. Przedsiębiorcy chcą braki nadrobić, ale koszt szkoleń jest zbyt wysoki jak na ich możliwości. Występuje również trudność w wyborze właściwej oferty szkoleniowej. – Oczywiście pojawiają się pytania o pieniądze, skąd wziąć je na prowadzenie i rozwój biznesu – dodaje Agnieszka Poźniak - Klienci przychodzą do nas zazwyczaj z samym ogólnym pomysłem. Założyli,

Bariery ekonomiczne powiązane z zakładaniem oraz prowadzeniem firmy:

- brak umiejętności planowania, tworzenia biznesplanu,
- brak kapitału początkowego
- utrudniony dostęp do środków finansowych wynikający z małej zdolności kredytowej
- wysokie stawki za wynajęcie odpowiedniego lokalu
- ograniczony dostęp do pełnej informacji o możliwościach uzyskania tanich kredytów na rozpoczęcie działalności gospodarczej
- nieelastyczne prawo pracy
- brak wykwalifikowanej siły roboczej
- wysokie koszty pracy niezwiązane z płacami
- nadmierna konkurencja innych firm, w tym szarej strefy
- obniżanie cen przez firmy konkurencyjne
- trudności w utrzymaniu płynności finansowej związane z opóźnieniami w ściąganiu płatności od kontrahentów
- skomplikowane przepisy prawne i podatkowe,
- wysokie obciążenia podatkowe, ZUS i inne ubezpieczenia



Łukasz Szarama

właściciel firmy Auto-Komplex Szarama, Nowa Sól

W ostatnim czasie można odnieść wrażenie, że instytucje państwowe zapomniały, że to przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa są fundamentem trwałego i dodatniego wzrostu gospodarczego. Wielu polityków wypina pierś do orderu za względne przebrnięcie przez czas światowego kryzysu, jednak ich wkład w owe dokonanie jest dyskusyjny. Obecnie, z całego mnóstwa ograniczeń wymienić można chociażby: brak przejrzystości oraz stabilności prawa podatkowego, przepisów dotyczących ochrony środowiska, BHP, PPOŻ, itp.; absurdalne obowiązki dotyczące zatrudnianych pracowników (np. obowiązek pracodawcy przechowywania akt przez kilkadziesiąt lat), bariery w pozyskiwaniu kapitału dla nowych oraz małych przedsiębiorstw, nieskuteczność przepisów wobec szarej strefy np. w branży motoryzacyjnej czy słabo rozwinięte i mało wydajne sądownictwo (w tym polubowne i arbitrażowe).

że będą chcieli np. kupić maszynę czy zrobić remont. Naszą rolą jest znalezienie odpowiedniego źródła finansowania – dodaje. Często jest też tak, że następuje bolesne zderzenie planu z wymogami formalnymi, bo okazuje się, że warunki zdobycia pieniędzy nie są takie proste. Konsultanci sprawdzają też specyfikę firmy – wielkość, obszar działania, rozmiar inwestycji, itp. - Próbujemy dopaso ać się do pomysłu klienta, ale z drugiej strony to także klient musi się dopasować do szeregu warunków, które musi spełnić, aby otrzymać dofinansowanie - podkreśla Agnieszka Poźniak.

Punkt Konsultacyjny przy OPZL działa od 2001 r. Świadczone w nim usługi są bezpłatne dla firm i osób chcących założyć działalność gospodarczą. Mieści się w Zielonej Górze, w budynku Centrum Biznesu przy ul. Bohaterów Westerplatte 23 (I piętro, pok. 114). Prowadzi także dyżury terenowe w Nowej Soli, Świebodzinie, Żarach, Żaganiu oraz we Wschowie. Zajmuje się nimi konsultant Łukasz Rut. Dodatkowe informacje: 68 327 18 81, e-mail: pk@opzl.pl pk@opzl.pl oraz www.pk.opzl.pl.



Ryszard Blech

właściciel firmy PPHU „BLECH" Sp. z o.o, Zielona Góra

Pierwszym i najistotniejszym na chwilę obecną ograniczeniem w prowadzeniu działalności gospodarczej jest nadmierna ilość skomplikowanych, niejednoznacznych i ciągle zmieniających się przepisów, a co za tym idzie ciągle rosnąca biurokracja i nadmierna ilość niekompetentnych urzędników. Drugim równie znaczącym jest nieudolny system prawny oraz fatalnie działające sądy i prokuratury, chociażby w kwestii możliwości odzyskiwania swoich należności przez przedsiębiorców, jak i z drugiej strony bezkarności osób, które zaciągają zobowiązania i ich nie regulują.

REKLAMA



HR w mikro i małej firmie



Marcin Kołodziejczyk – manager w firmie doradztwa personalnego, doktorant w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, specjalista w zakresie wdrażania elastycznych form zatrudnienia

Na przewagę konkurencyjną ma wpływ nie tylko stosowana technologia, ale także sprawnie funkcjonujący zespół pracowników.

Nowoczesne zarządzanie zasobami ludzkimi to domena zarezerwowana nie tylko dla dużych korporacji. Również mikro i małe firmy mogą korzystać z jego dobrodziejstw.

Wraz z dynamicznymi zmianami w świecie pracy rośnie znaczenie funkcji personalnej przedsiębiorstwa. Pozyskanie pracowników o określonych kompetencjach staje się dziś podstawowym problemem dla wielu podmiotów gospodarujących. W wielu przypadkach umiejętność przyciągnięcia talentów do organizacji staje się głównym elementem przewagi konkurencyjnej, a w niektórych przypadkach może decydować nawet o przetrwaniu przedsiębiorstwa na globalizującym się szybko rynku. Problem pozyskania talentów jest szczególnie mocno odczuwalny w Polsce, gdzie ponad 50% ankietowanych pracodawców wskazuje na takie trudności.

W mikrofirmach siła

Tendencję tę odzwierciedla rosnąca rola działów personalnych (HR) w organizacjach. Od wielu już lat tworzy się specjalne komórki, które są odpowiedzialne za pozyskanie i utrzymanie pracowników w przedsiębiorstwie. Niemniej funkcjonowanie działów personalnych jest domeną firm dużych, ewentualnie średnich. Tymczasem jak wskazuje raport Ministerstwa Gospodarki – w Polsce zdecydowaną większość firm stanowią mikro przedsiębiorstwa (0-9 zatrudnionych) – stanowiące 96 proc. ogółu przedsiębiorstw zarejestrowanych w systemie REGON. 3 proc. przedsiębiorstw stanowią firmy małe (10-49 zatrudnionych), 0,8 proc. to firmy średnie (50-249 zatrudnionych), a zaledwie 0,2 proc. to podmioty duże (+250 zatrudnionych). Pozostaje pytanie, czy małe i mikro firmy nie muszą dbać o politykę personalną?

Rozwiązaniem jest outsourcing

Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się jednoznaczna – każda firma, bez względu na skalę i zakres prowadzonej działalności powinna mieć wspomniany aspekt na uwadze. Bez wątpienia różne będą sposoby działania. W dużych przedsiębiorstwach za realizację podstawowych funkcji personalnych (rekrutacja i selekcja, system motywacyjny, wynagradzanie, szkolenia i rozwój, marketing personalny, prowadzenie dokumentacji kadrowej) odpowiadają działy HR. W małych i mikro firmach taka forma organizacji nie uda się – jest zbyt kosztowna.

Odpowiedzią może być outsourcing. W dzisiejszych czasach, by być konkurencyjnym na rynku coraz częściej należy skupiać się na kluczowych kompetencjach firmy. Oznacza to redukcję stopnia zaangażowania w aktywności pomocnicze i wspierające. Najlepiej wiedzą to mikroprzedsiębiorcy, którzy z racji skali skupiają się głównie na jednym, kluczowym obszarze działalności. Z reguły powszechne wśród mikro- i małych przedsiębiorców staje się np. wydzielanie części swoich procesów finansowych, takich jak księgowość czy np. płace. Jest to rozwiązanie tańsze, bardziej wygodne i efektywne. Dodatkowo pozwala się skupić na podstawowej działalności firmy.

Agencja chętnie pomoże

Nie istnieją żadne powody, by tego typu filozofii nie zastosować do funkcji personalnej. Coraz bardziej powszechnym staje się korzystanie z usług agencji zatrudnienia w procesach rekrutacji i selekcji. Agencje te dostarczają również rozwiązań pozwalających na uelastycznienie struktury zatrudnienia (np. praca tymczasowa). Szkolenia i rozwój to domena wyspecjalizowanych firm z branży, podobnie jak outsourcing kadrowo-płacowy. Takie działania to efekt postępującej specjalizacji w świecie pracy – przedsiębiorstwa, które wcześniej i szybciej dostrzegą korzyści wynikające ze stosowania outsourcingu będą lepiej przygotowane do funkcjonowania na coraz bardziej konkurencyjnym rynku.

Częstym atrybutem małych i mikrofirm jest zarządzanie właścicielskie. Mali przedsiębiorcy z reguły są mocno zaangażowani w bieżącą działalność operacyjną i nie mają czasu na rozważanie działań bardziej długofalowych. Dodatkowo często wśród przedsiębiorców pojawia się przekonanie, że wszystkie procesy w firmie muszą pozostać pod ich kontrolą, ponieważ znają oni najlepiej specyfikę firmy. Na końcu często pojawia się aspekt kosztowy i przekonanie, że skoro np. rekrutację można przeprowadzić we własnym zakresie, to dlaczego płacić za to firmie zewnętrznej?

Na naukę nie jest za późno

Jeżeli przedsiębiorca decyduje się na prowadzenie polityki personalnej we własnym zakresie, warto by wyposażył się w podstawową wiedzę, która jest coraz bardziej dostępna. Istotne są czasopisma branżowe, książki lub specjalistyczne portale internetowe. Warto również zostać członkiem organizacji zrzeszającej pracodawców na lokalnym rynku. Podmioty te w ramach prowadzonej działalności organizują często konferencje lub seminaria poświęcone tematyce HR-owej. Dodatkowo często można uzyskać tam darmowe usługi doradcze np. w kwestii prawa pracy. Podobne konsultacje świadczy Państwowa Inspekcja Pracy – warto z nich skorzystać, gdyż uchybienia na tym polu mogą być bardzo kosztowne dla firmy. Istotne może być również śledzenie branżowych raportów publikowanych przez firmy doradztwa personalnego dotyczących trendów na rynku pracy, wynagradzania itp.

Prowadząc samodzielnie funkcję personalną w małej i mikrofirmie, warto mieć na uwadze, że nadrzędnym celem tej funkcji jest pozyskanie i utrzymanie odpowiednio zmotywowanych pracowników o potrzebnych firmie kompetencjach. Warto myśleć o tych kwestiach nawet jeżeli aktualna sytuacja na rynku pracy nie wymusza podejmowania takich działań a liczba dostępnych kandydatów jest spora. Sytuacja na rynku pracy zmienia się szybko wraz z cyklami koniunkturalnymi a czas przejścia od „rynku pracodawcy" do „rynku pracownika" skraca się coraz bardziej. Dobrze przemyślana polityka personalna prowadzona przez kompetentne osoby pozwala na lepsze adoptowanie się do zmian i w konsekwencji na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej.

1,3 mln już u przedsiębiorców

Prężnie działający Fundusz Pożyczkowy dla Powiatu Nowosolskiego, który działa w strukturach Agencji Rozwoju Regionalnego wydał prawie 1.300.000 zł. To dowód na to, że jest ceniony przez przedsiębiorców i warto z niego skorzystać.



Marian Kowalski
Właściciel firmy Usługi Ubezpieczeniowe

„Nareszcie pojawiła się instytucja konkurencyjna dla banków, której celem nie jest zysk a pomoc mikro i małym przedsiębiorcom z powiatu nowosolskiego. Możliwość polepszenia jakości obsługi klienta dzięki pożyczce na preferencyjnych warunkach zachęca do skorzystania z funduszu."

ARR SA od 2005 r. prowadzi w swoich strukturach Lubuski Fundusz Pożyczkowy, który cieszy się dużym zainteresowaniem. W 2010 r. podpisała porozumienie z nowosolskim Starostwem Powiatowym, na mocy którego zostało utworzone w Nowej Soli biuro Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego. Niecałe 2 mln zł, które przekazała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz 10 000 zł otrzymane od Starostwa Powiatowego, miało służyć łagodzeniu problemów rynku pracy i się udało. Suma, która trafiła bezpośrednio do przedsiębiorców z powiatu nowosolskiego jest niebagatelna. Są to pieniądze wykorzystywane, głównie na cele obrotowe (zakup towarów i materiałów), a także inwestycyjne (zakup sprzętu do firmy, renowacja i przebudowa lub zakup nieruchomości). Oferta kierowana do przedsiębiorców nie jest komercyjna i ma na celu pomagać rozwinąć firmę.

Warto wspomnieć o szykowanej kampanii promującej LFP. – Po ostatniej, która odbyła się na przełomie października i listopada ub. r., widocznie wzrosło zainteresowanie pożyczkami – mówi Patrycja Izydorek z nowosolskiego biura LFP. Promocja jest bardzo potrzebna, aby dać możliwość jak największej liczbie przedsiębiorców skorzystania z oferty funduszu – dodaje. W ramach promocji funduszu prowadzone są spotkania w PUP w Nowej Soli z osobami, które chcą założyć własną działalność gospodarczą.

Patrycja Izydorek

Fundusz Pożyczkowy – najważniejsze fakty

Na co? Na cele obrotowe lub inwestycyjne

Ile? Maksymalnie 120 tys. zł

Jak długo? Do 5 lat na pożyczki inwestycyjne i do 3 lat na pożyczki obrotowe

Jaki koszt? Oprocentowanie stałe od 5,26% – 10,76%, jednorazowa prowizja do 2% i opłata za rozpatrzenie wniosku 100 zł

Czym się wyróżniamy? Wystarczy prowadzić 30 dni firmę, pomagamy w wypełnić wniosek, nie ma opłat za wcześniejszą spłatę pożyczki, rozpatrzenie wniosku trwa ok. 14 dni.



STAWIAMY NA ENERGOOSZCZĘDNE I EKOLOGICZNE BUDOWNICTWO

Wraz ze wzrostem kosztów utrzymania domów, wzrasta świadomość oszczędzania zasobów. Wysokie rachunki za energię niedługo przekonają do ekologii nawet największych malkontentów. Koszt y eksploatacji budynku są coraz częściej decydującym warunkiem zakupu nieruchomości. Kupujący i budujący nieruchomości chętnie decydują się na budynki energooszczędne. Modne staje się wyposażanie budynków we własne źródeł odzyskiwania i pozyskiwania energii.

Dom ekologiczny poza niskimi kosztami eksploatacji zapewnia także swoim użytkownikom niezależność od mediów zewnątrznych i koniunktur gospodarczych. Dom ekologiczny- pasywny daje poczucie bezpieczeństwa poprzez minimalne uzależnienie od dostawców energii.

Pod postacią Osiedli Ekologiocznych powraca z przeszłości genialna idea Miasta Ogrodu. Idea, którą stworzył Ebenzer Howard ponad 100 lat temu, dzisiaj powraca dzięki nowoczesnym technologiom. Oparte na myśli Howarda osiedla ekologiczne powstają na wszystkich kontynentach.

Region lubuski, a w szczególności aglomeracji Lubuskiego Trójmiasta to obszar szczególnie predysponowany geograficznie i historycznie do zabudowy osiedlami ekologicznymi- osiedlami domów pasywnych.

Już na początku XX wieku realizowano w Zielonej Górze ideę Miasta Ogrodu, wybudowano kilka osiedli robotniczych i założono jedne z pierwszych w Europie ogródki działkowe. Przed II Wojna Światową zrealizowano howardowskie osiedla min. w Żarach i Kożuchowie.

Obszar dawnego województwa zielonogórskiego z pierścieniowo rozłożonymi miastami średniej wielkości tworzy aglomerację miejską o zrównoważonym rozwoju. Dzięki temu, aglomeracji tej nie towarzyszą uciążliwości charakterystyczne dla wielkich metropolii. Nie obserwuje się ogromnej urbanizacji niszczącej środowisko.

Krąg miast oddalonych od siebie, o czas przejazdu krótszy niż jedna godzina, posiada wszelkie atuty wielkiej metropolii, takie jak ; uniwersytet, szpitale, teatr , filharmonię, liczne obiekty sportowe , zakłady przemysłowe, w tym oddziały firm o znaczeniu krajowym a nawet globalnym. Ogrom lasów, rzek i upraw rolnych nieprzerwanie trwa w aglomeracji tworząc z niej w naturalny sposób wielkie „Miasto Ogród" . To niezwykły i bardzo ważny atut regionu, w którym naturalnym liderem jest Zielona Góra.

Odnawialne źródła energii stwarzają wielką szansą na budowę ekologicznej metropolii na miarę XXI wieku. Dzisiaj na wielkim globalnym rynku wygra ten, kto będzie tanio wytwarzał energię i budował energooszczędne domy.

Domy mieszkalne nowej ekologicznej epoki w maksymalnym stopniu wykorzystują technologie budowlane oraz technologie pozyskiwania energii, przy minimalnych nakładach finansowych. Dom XXI wieku jest niewielki, tani i dostępny dla przeciętnie zamożnej rodziny. Priorytetem są koszty utrzymania i funkcja mieszkalna. Zamiast udziwnionej, rozbuchanej formy architektonicznej ważny staje się kontakt z przyrodą i samowystarczalność domu. Strojne domy z tympanonami, kolumnami, lukarnami odchodzą do lamusa, a w zamian na dachach pojawiają się ogniwa fotowoltaiczne, zaś pod budynkiem system rur w zależności od potrzeb; do chłodzenia lub podgrzewania powietrza.

W naszym regionie powstały pierwsze w Polsce biogazownie. Powstał także doskonale wyposażony Instytut Politechniczny Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie w którym studenci uczą się o zrównoważonej i racjonalnej gospodarce energia elektryczną. To znak nowej epoki, w której rozwój i upowszechnianie nowych technologii odbywa się poza metropoliami.To czas na nowe domy mieszkalne, nowe biurowce i objekty użyteczności publicznej, to czas na nowa ekologiczną, energooszczędną architekturę.



ARTNOVA
Art Nova Pracownia Projektowa
mgr inż. arch. Joanna Piotrowicz

Pracownia Projektowa ART NOVA została założona w 1989 roku. Na podstawie projektów wykonanych w pracowni zrealizowano ponad 200 inwestycji budowlanych na terenie województwa lubuskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i Brandenburgii.

www.art-nova.pl art-nova@wp.pl



Przedsiębiorcy spotkali się z nowym inwestorem w Nowej Soli

W nowosolskiej strefie ekonomicznej w kwietniu przyszłego roku ruszy produkcja ciastek, pieczywa i muffinek w jednej z największych fabryk na świecie holenderskiego koncernu spożywczego. Nowosolski oddział OPZL zorganizował wspólnie z prezydentem Wadimem Tyszkiewiczem spotkanie z nowym inwestorem

Patrycja Izydorek, Łukasz Rut

Firma CSM Global to największy dostawca wyrobów piekarniczych na świecie. Działa w 25 krajach na czterech kontynentach. W koncernie pracuje około 7 tys osób, a łączny ich przychód w zeszłym roku wyniósł 3 mld euro.

Pod koniec czerwca w nowosolskiej firmie Mazel odbyło się spotkanie przedsiębiorców z nowym inwestorem. Ze strony holenderskiego potentata reprezentacja była prawdziwie międzynarodowa, Włoch Davide Bossi oraz Portugalka Cristine Serrado. Z polskiej strony kilkudziesięciu pracodawców zrzeszonych w OPZL. – Charakteryzują nas 3 słowa: pasja, partnerstwo i praca. Najważniejsze jest dla nas partnerstwo, dlatego zależy nam na współpracy ze społecznością lokalną, tu w Nowej Soli – mówił Davide Bossi.

W nowosolskiej fabryce, na początku ma pracować 40 osób, docelowo 200. Produkcja na czterech liniach produkcyjnych ma wytwarzać początkowo 3 tys. ton produktów rocznie, a docelowo 15 tys. ton. Głownie będą to muffinki, pieczywo i ciastka. W sierpniu CSM Global ma rozpocząć rekrutację pracowników. W planach koncernu jest utworzenie w Nowej Soli jednej z największych ich fabryk na świecie. Na pytanie dlaczego właśnie Nowa Sól, odpowiadają: – Chcemy mieć wpływ na środowisko lokalne, mieć wspólne cele i praktyki, działać w synergii. Podoba nam się współpraca biznesu w mieście.

To nie pierwsze spotkanie z inwestorem. Wcześniej spotkała się z nim Bogumiła Ulanowska, szefowa firmy Omni Modo, koordynator nowosolskiego oddziału OPZL. – Zapewniłam o naszym wsparciu w zakresie poszukiwania kooperantów w Polsce – mówi B. Ulanowska. – Chcemy, tak jak to było z wcześniejszymi inwestycjami lokalizowanymi u nas, pomagać sprawnie wchodzić nowym inwestorom do miasta. Zachęcam do kontaktu z oddziałem OPZL zainteresowane współpracą podmioty – dodaje.

- JesteM zaskoczona poziomem kooperacji między waszymi inwestorami. Cieszę się, że jest u was taka organizacja jak OPZL. Chcielibyśmy waszej pomocy przy poszukiwaniu partnerów – mówi Cristine Serrado.

Bogumiła Ulanowska, członek zarządu OPZL koordynator nowosolskiego oddziału Organizacji

Inwestor mówi, że Nową Sól wybrał szczególnie z powodu sprzyjającego klimatu dla biznesu. Czym różni się Nowa Sól od innych miast w regionie?
Zrozumiano, że gmina to też biznes, a nie tylko twór administracyjny, i że bez mocnej gospodarki nie ma możliwości rozwoju. Prezydent Tyszkiewicz zaraził tą wiarą swoich pracowników i nas pracodawców. Tajemnica polega na tym, aby tworzyć małe ojczyzny i dbać o nie jak o swoje. Nie ma w tym patosu. To konkretne działania dla dobra swojego i społeczności. I to działa. Dlatego właśnie zachodnie firmy chcą u nas inwestować, bo na pewnym etapie ważne są wartości pozamaterialne. A i to właśnie daje Nowa Sól.



Davide Bossi prezentuje koncern CSM Global na świecie.

Lubuskie liderem w Unii Europejskiej



Elżbieta Polak,
Marszałek Województwa Lubuskiego

Komisja Europejska zaopiniowała już podział środków z Krajowej Rezerwy Wykonania. Udało nam się wypracować kompromis. Na co pójdą pieniądze z KRW?
- rozmowa z Elżbietą Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego

Komisja Europejska przedstawiła już swoje stanowisko w sprawie podziału nagrody z Krajowej Rezerwy Wykonania za sprawne wdrażanie LRPO?

Tak, ten proces konsultacji i opiniowania mamy już za sobą. Wypracowaliśmy kompromis. Będą środki - aż 60 mln zł - na poprawę infrastruktury transportowej, m.in. kupimy szynobusy na połączenia transgraniczne. Przekonaliśmy KE do dotacji na projekty badawcze i innowacyjne dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (40mln zł) termomodernizacja, alternatywne źródła energii to priorytet w polityce spójności. Więc środki na ten cel (41 mln zł) nie były zagrożone. Również spodobały się nasze plany na wsparcie szkolnictwa wyższego, tworzenie nowych kierunków i dostosowanie edukacji do faktycznych potrzeb rynku pracy. Na te projekty przeznaczyliśmy 45 mln zł. I w tym aspekcie również wypracowaliśmy kompromis, ponieważ Komisja Europejska nie zaakceptowała naszego planu na wsparcie projektów w zakresie infrastruktury edukacyjnej dla szkół podstawowych. Urzędnicy z Brukseli ograniczyli nasze plany, dofinansowanie mogą otrzymać tylko projekty szkół zawodowych.

Lubuskie jest liderem w UE. Nie wszystkie regiony dostały 200 mln zł premii?

To był wyjątkowy, dynamiczny i efektywny czas dla lubuskich beneficjentów. Odrobiliśmy wszystkie zaległości. Jeszcze w 2008 r. województwo lubuskie zajmowało szesnaste - ostatnie miejsce w kraju pod względem wdrażania Lubuskiego RPO. Natomiast już w 2010 r. byliśmy na podium, na drugim miejscu z premią ponad 200 mln zł. Skąd taki skok? Uprościliśmy procedury, wprowadziliśmy zaliczki, nawet w wys. 95 proc. wartości projektu, przyśpieszyliśmy konkursy i rozszerzyliśmy listę projektów kluczowych. W tej chwili 19 konkursów jest już zakończonych, planujemy kolejnych pięć. Na liście projektów kluczowych jest 171 pozycji. Jesteśmy wśród liderów, bo szybko oceniamy projekty, mamy proste przejrzyste procedury, a lubuskie samorządy, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe mają gotowe dobre projekty. Dzisiaj mamy zakontraktowane 1,57 mld zł co stanowi 84 proc. programu, podpisaliśmy 759 umów, wypłaciliśmy lubuskim beneficjentom ponad 1 mld zł.

Jak utrzymać pozycję lidera w kolejnej perspektywie 2014- 2020. Czy już powinniśmy się przygotowywać?

W latach 2007-2013 Polska miała do wykorzystania 67 mld euro. Z tej puli unijnej kasy tylko 16 mld euro trafiło bezpośrednio do regionów. Na lata 2014-2020 budżet dla Polski to 80 mld euro. Natomiast do regionów według oświadczenia minister rozwoju regionalnego - trafi połowa tych środków. Nie ma wątpliwości, że do tej perspektywy musimy być dobrze przygotowani. Znamy wskazania Komisji Europejskiej. Urzędnicy z Brukseli na pewno położą nacisk na wyniki, poprawę skuteczności, sprostanie wyzwaniom takim jak np. starzenie się społeczeństwa, zmiany klimatyczne.

Reforma Polityki Spójności będzie polegała na odbiurokratyzowaniu procedur unijnych, uproszczeniu codziennego zarządzania, zwiększeniu wydajności administracyjnej. System uwarunkowań i zachęt to więcej marchewki niż sankcji. Będzie też rezerwa wykonania. Unia ma swoje priorytety, które będą obowiązkowe: innowacyjność, ochrona środowiska, elastyczny rynek pracy, bezpieczeństwo socjalne, wzmocnienie partnerstwa publiczno-prywatnego i z organizacjami pozarządowymi. Większy nacisk będzie położony na ocenę efektów. Nastąpi zmiana procesu kontroli poprzez wypracowanie wskaźników, które wskażą efekty realizowanych projektów. Mówi się też o nowych instrumentach inżynierii finansowej Bruksela nastawia się na odnawialne formy finansowania działań. Oznacza to, że pomoc będzie przekazywana w formie pożyczek, a nie dotacji. Można to podsumować jednym zdaniem: UE to nie procedury, ale efekty!

Priorytet LRPO	Działanie LRPO	Dodatkowe środki PLN
I. Rozwój infrastruktury wzmacniającej konkurencyjność regionu	1.1 Poprawa stanu infrastruktury transportowej w regionie	60 000 000
	1.2 Tworzenie obszarów aktywności gospodarczej i promocja gospodarcza	15 000 000
II. Stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach i wzmocnienie potencjału innowacyjnego	2.1 Mikroprzedsiębiorstwa	20 000 000
	2.2 Poprawa konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje	20 000 000
	2.5 Rozwój regionalnych i lokalnych instytucji otoczenia biznesu	10 000 000
III. Ochrona i zarządzanie zasobami środowiska przyrodniczego	3.2 Poprawa jakości powietrza, efektywności energetycznej oraz rozwój i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii	41 000 000
IV. Rozwój i modernizacja infrastruktury społecznej	4.2.1 Rozwój i modernizacja regionalnej infrastruktury edukacyjnej	30 000 000
	4.2.2 Rozwój i modernizacja lokalnej infrastruktury edukacyjnej	15 000 000
VI. Pomoc techniczna	6.1 Wsparcie zarządzania i wdrażania	4 000 000



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



Lubię ryzykować

Danuta Chodorowska

Imię i nazwisko: Danuta Chodorowska

Firma/Instytucja: Zakład Wielobranżowy GALWANIZERNIA Sp. z o.o. w Żaganiu

Zajmowane stanowisko: Wiceprezes Zarządu

Zamierzałam być: uprawiałam sport i myślałam, że moje życie będzie związane z piłką ręczną.

Studiowałam: Zarządzanie na Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie

Najtrafniejsza decyzja: prowadzenie firmy wspólnie z mężem.

Dzień pracy rozpoczynam: od przejrzenia poczty i informacji w komputerze.

Na biurku zawsze mam: masę różnych dokumentów.

Współpracownikom powtarzam: W pracy najważniejsza jest dokładność i sumienność.

Najtrudniejsze zadanie zawodowe: postawienie firmy jako firmy Fair Play działającej zgodnie z etyką biznesu.

Nie mogłabym pracować: bez mojego męża.

Podziwiam: Jana Pawła II, który nauczył mnie odwagi.

Stresuje mnie: niewiadoma następnego dnia.

Emeryturę spędzę: na wypoczynku, wyjazdach do ciepłych krajów i będę czytać to, co lubię.

Danuta Chodorowska o swojej pracy mówi: Nie można mieć kompleksów, trzeba mieć marzenia i realizować je poprzez pracę. Po drodze będą niepowodzenia, trzeba je przeanalizować i iść do przodu. Wytrwałością i cierpliwością można pogodzić wszystko: i pracę i dzieci. Rodzina pomaga – razem jest lepiej.

Danuta Chodorowska od urodzenia związana jest z Żaganiem, tu rozpoczęła edukację szkolną i mimo, że były ku temu okazje - nigdy nie planowała wyjechać na stałe z miasta. Jak mówi – czuła, że jej miejsce jest w Żaganiu. A i kierunek studiów nie był przypadkowy, zawsze miała naturalne predyspozycje do zarządzania organizacją. Sprawdzała się w szkole, a najbardziej w sporcie. Aby pogodzić naukę z treningami trzeba było mieć nie lada umiejętności organizacyjne. Największym życiowym sprawdzianem było pogodzenie pracy zawodowej z wychowywaniem dwóch córek, zwłaszcza gdy mąż zajmował się pracą zawodową, a ona rozpoczęła studia w Warszawie. Zawsze starałam się iść do przodu, wdrażać nowości w firmie – opowiada D. Chodorowska. Lubię ryzykować – mówi – jestem odważna w podejmowaniu decyzji, mąż jest ostrożny, zawsze widzi więcej przeciw niż za. Wtedy dyskutujemy, staram się go przekonać. W biznesie szybkość decyzji jest bardzo ważna.

Początki firmy

Państwowy Ośrodek Maszynowy, w którym pracował Ryszard Chodorowski został zlikwidowany. Pojawiła się możliwość zakupu części zakładu. Był rok 1991, decyzja o zakupie zakładu była trudna, ponieważ wiązała się z kredytem, a już jeden kredyt na budowę domu państwo Chodorowscy spłacali. Mieli świadomość, że jeżeli przedsięwzięcie ma się udać, to muszą działalność prowadzić wspólnie i cały swój czas poświęcić firmie. Pani Danuta odeszła z pracy etatowej, przeorganizowała dom (córki chodziły do szkoły). Chodorowscy dzisiaj mówią; „to była najważniejsza decyzja w naszym życiu". Firmę budowali od podstaw; tworzyli administrację, produkcję i organizację. Zainwestowali w automatyczną linię do ciągłego oczyszczania ścieków pogalwanicznych, a także w linię automatyczną do niklowania i chromowania, do powłok cynkowych oraz stopowych. Wdrożyli system jakości DIN EN :| ISO 9001:2000. Państwo Chodorowscy mówią, że to, w którym miejscu znajdują się dzisiaj zawdzięczają nie tylko sobie, ale również córkom, które wspierają ich we wszystkich działaniach.

Kobieta w biznesie

Ryszard Chodorowski ceni sobie pracę z żoną – mówi, że kobiety są bardziej zdecydowane, odważne w podejmowaniu decyzji, a jednocześnie dokładne. Mężczyźni nie wchodzą w szczegóły, to kobiety są cierpliwe i dociekliwe. Podziwia szybkość podejmowania trafnych decyzji, ale też ostrożność, gdyż decyzje są głęboko przemyślane, etyczne. Widzi różnicę w myśleniu, w podejściu do pracy.

Sukces i motywacja

Chodorowscy mówią zgodnie: sukces to osiągnięcie czegoś, co można po sobie zostawić. Dobrze prosperująca firma, w której panują zdrowe relacje szef-pracownik. Zadowoleni pracownicy. Rozpoznawalny znak towarowy. Galwanizernia konkuruje z niemieckimi firmami, a to że w dobie kryzysu utrzymuje się na rynku i rozwija to niewątpliwie sukces. Motorem napędowym zawsze była rodzina. Córka Magdalena po ukończeniu studiów wraz z mężem dołączyła do firmy, jest szefem jakości. Córka Anna doradza w sprawach prawnych. Rodzinna firma, która już ma następców, ma przyszłość.

Grażyna Rozwadowska-Bar

Tanio i wygodnie do pracy

Wielu pracowników nowosolskiej podstrefy K-SSSE na własną rękę dojeżdża z okolicznych miejscowości. Sprawę chce im ułatwić firma Czarter Bus z Przyborowa, która w porozumieniu z firmami uruchomi przewozy pracownicze.

Patrycja Izydorek

Biznes Michała Żyłki działa już piąty rok i specjalizuje się w transporcie pasażerskim. Jak mówi właściciel, jego stworzenie było odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku. - Obsługujemy przewozy lokalne, krajowe i zagraniczne: wycieczki, imprezy okolicznościowe, itp. - opowiada. Firma z powodzeniem organizuje także dojazdy pracownicze dla firmy Stelmet w Lubięcinie. Od niedawna jest członkiem OPZL.

Zgodnie z zasadą „Kto się nie rozwija, ten nie stoi w miejscu, lecz się cofa" dobra współpraca ze Stelmetem popchnęła Michała Żyłkę w kierunku dalszego rozwoju działalności. Pomysł zorganizowania dojazdów do nowosolskich zakładów przemysłowych pojawił się w czerwcu przy współpracy z lokalnym oddziałem OPZL. Problem dojazdów pracowniczych wynikł na spotkaniach z przedstawicielami firm zlokalizowanych w podstrefie K-SSSE w Nowej Soli, inicjowanych przez Organizację.

- Korzystanie ze zorganizowanego transportu jest przede wszystkim tańsze i pewniejsze – przekonuje właściciel Czarter Busa. Dzięki przewoźnikowi nie musimy eksploatować własnego samochodu ani martwić się o warunki atmosferyczne, a dojazd odbywa się prosto do zakładu - No i oczywiście argument najważniejszy. Większa ilość gotówki zostanie nam w kieszeni – dodaje M. Żyłka. Ważny jest też komfort pracodawcy – Gwarantujemy to, że pracownik pojawi się na czas w firmie. Poza tym dojazdy można rozliczać np. w ramach pakietu socjalnego – argumentuje.



Michał Żyłka w 2006 r. założył firmę zajmującą się transportem pasażerskim. Od jesieni będzie dowoził pracowników do nowosolskiej podstrefy K-SSSE.

Obecnie zakończono już analizę danych dotyczących dojazdów pracowników i powstały koncepcje tras. Pierwsza, pilotażowa linia zostanie uruchomiona jesienią. – Wierzę, że będę mógł zrobić coś dobrego dla ludzi. Wiem jak ważna jest w tych trudnych czasach praca. Być może ktoś, kto do tej pory nie mógł pracować ze względu na niedogodny dojazd, znajdzie zatrudnienie - cieszy się Przedsiębiorca. Firmy, które są zainteresowane udziałem w inicjatywie, a jeszcze się nie zgłosiły, proszone są o kontakt z oddziałem OPZL w Nowej Soli pod nr tel. 68 356 94 32, e-mail: nowasol@opzl.pl.

REKLAMA

Nowa gazeta w Zielonej Górze



www.zgora.tv

W każdy piątek w Twoim domu

ZIELONA GÓRA
Al. Niepodległości 23
tel. (68) 4-700-731

NOWA SÓL
ul. Szeroka 15/2
tel. (68) 4-700-740

ŻARY
ul. Chopina 24
tel. (68) 4-700-700

ŻAGAŃ
Pl. Słowiański 11
tel. (68) 4-700-730

reklama: tel. (68) 4 700 704 e-mail: marketing@regionalna.pl

Biznesowe inspiracje kulinarne

Z założycielem i współwłaścicielem rodzinnego imperium: rezydencji, hoteli i restauracji JANKÓW Henrykiem Janków rozmawia Angelika Sznabel

Panie Henryku, proszę powiedzieć kilka słów na temat swojego doświadczenia zawodowego.

Henryk Janków: 30 lat przepracowałem w szkołach w Żarach i Żaganiu jako nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Skąd zatem pomysł na biznes?

Przypadek (śmiech). Ale gotować zawsze lubiłem. W domu od pierwszych dni małżeństwa inicjatywa w kuchni należała do mnie. W połowie lat 90. zająłem się gastronomią i otworzyłem mój pierwszy bar przy przejściu granicznym Olszyna. Obecnie posiadamy 4 lokalne gastronomiczne i 2 hotele, w tym Rezydencję Janków w łowej i Hotel Restaurację Janków w Żarach. Z żoną, synem i synową stworzyliśmy firmę rodzinną, w której zajmuję się sprawami od strony technicznej, żona zarządza załogą, syna odpowiada za kontakty z klientami a synowa planuje i organizuje imprezy.



Największe sukcesy?

Organizujemy spotkania, konferencje, imprezy dla firm i wesela. Gościliśmy sporo znanych osobistości m.in. następcę tronu Holandii, znanych piosenkarzy i aktorów. Mocną stroną naszej działalności jest catering. Przygotowywaliśmy m.in. catering dla Polskiej Ambasady w Brukseli, Berlinie, Warszawie, we Włoszech, Chorwacji. Ostatnio dla MKOl dla 270 osób w Pałacu Kultury. Dwa razy przygotowaliśmy 10-dniowy catering dla zawodników startujących w rajdach off road w Maroku. Obsłużyliśmy imprezę grillową na 4500 osób, wesele z pełną zastawą na 700 osób, rajdy Drezno-Wrocław, podczas których przez tydzień żywiliśmy 1200 osób.

Wejście na rynek zagraniczny wymaga przygotowania. Jaki był pierwszy krok?

Pierwszym krokiem było nawiązanie kontaktu z Ambasadą Polską w Brukseli. To najlepsza reklama. 3 lata temu założyliśmy przedstawicielstwo w Berlinie. Obsługujemy imprezy dla niemieckich firm na 200-400 osób i uroczystości rodzinne w prywatnych domach dla 20-30 osób. Jest to możliwe dzięki prowadzeniu dwóch restauracji, ponieważ obie specjalizują się w różnych produktach.

Jaki jest Pana przepis na łączenie życia prywatnego i zawodowego?

To trudne, jednak nam się udaje. Trzeba mieć dystans i oddzielać te dwie płaszczyzny. O sprawach służbowych rozmawiamy wyłącznie w firmie. Dbamy o nasze rodzinne spotkania.

Plany na najbliższą przyszłość?

Moim priorytetem jest odrestaurowanie obiektu w Żarach. Wnętrze jest wykonane na poziomie dobrym, natomiast na zewnątrz jest to najbrzydszy budynek w Żarach i ja o tym wiem (śmiech). Gdyby nie kryzys, byłoby to już zrobione.

Jaką radę dałby Pan początkującym przedsiębiorcom?

Kochać ludzi i pracować. Dużo pracować. Zbudować zespół pracowników, znaleźć z nimi kontakt, traktować ich jako partnerów, wręcz po przyjacielsku. Wówczas osiągnie się sukces.

Informatycy jak złoto

IT to branża, w której potencjał intelektualny pracowników odgrywa kluczową rolę. Tej zasady trzyma się zielonogórski GaMP, stale inwestując w rozwój personelu.

Red.

Firma powstała trzynaście lat temu. Jest dzieckiem konsultantów i inżynierów zajmujących się rozwiązaniami B2B i B2C. Swoją ofertę kieruje do zakładów produkcyjnych, handlu oraz administracji publicznej. Są to zarówno zaawansowane oprogramowanie, sprzęt jak i usługi doradcze. Załoga GaMP liczy tylko 25 osób, a roczny budżet na szkolenia przekracza 100 tys. złotych.

Jak mówi Piotr Gawara, prezes zarządu GaMP, branża informatyczna jest bardzo dynamiczna i wymaga bezustannego podnoszenia kwalifikacji. – Nie możemy sobie pozwolić na pozostawanie w tyle – opowiada – Ma to oczywiście bezpośredni wpływ na najwyższą jakość świadczonych przez nas usług – dodaje.

Dowodem na inwestycje w pracowników jest uzyskanie przez spółkę aż dwunastu kompetencji Microsoft w ramach programu Microsoft Certified Partner, w tym jednej złotej. Zdobycie i utrzymanie statusu Złotego partnera Microsoft nie jest proste, wymaga zatrudniania określonej liczby certyfikowanych inżynierów Microsoft – pracowników z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem. Konieczne jest też przejście serii wysokospecjalizowanych szkoleń. – Jesteśmy jedyną firmą w województwie i jedną z nielicznych w kraju, której udało się zgromadzić taką ilość kompetencji - mówi Piotr Gawara i zapowiada starania o podniesienie kolejnych do statusu złotych. Firma będzie się starała także o podwyższenie już posiadanej autoryzacji CISCO.

GaMP zaangażował się także w realizację przedsięwzięcia „Lubuski e-urząd", w którym firma pełni funkcję inżyniera kontraktu. W związku z tym szkolimy naszych pracowników z zakresu metodologii PRINCE2, w ramach której będzie wdrażany projekt e-Urząd - dodaje prezes Gawara.



Piotr Gawara: Branża IT jest bardzo dynamiczna i wymaga bezustannego podnoszenia kwalifikacji

Mają pociąg do Żagania

Koalicja „Kolejowe Południe” walczy o zachowanie i modernizację linii kolejowej Wrocław - Berlin przez Legnicę, Żagań i Żary. Z Tomaszem Kwarcińskim, głównym inicjatorem i koordynatorem akcji rozmawia Angelika Sznabel.

Angelika Sznabel

Angelika Sznabel: Panie Tomaszu, jest Pan głównym inicjatorem protestu i akcji promującej modernizację linii kolejowej Wrocław - Berlin przez Legnicę, Żagań i Żary. Dlaczego zajął się Pan tym problemem i jak to się wszystko zaczęło?

Tomasz Kwarciński : Jako obywatel i mieszkaniec Żagania czynnie angażuję się w lokalne działania. Tematem zainteresowałem się w pierwszym kwartale tego roku, po przedstawieniu przez prezesa PKP PLK linii kolejowych zakwalifikowanych do zamknięcia ze względu na zły stan techniczny. Ku mojemu zdumieniu była wśród nich także linia nr 275 „Miłkowice-Żagań”. Zamieszczony przeze mnie na Facebook’u wątek wywołał ożywioną dyskusję i protest. Z grupą zaangażowanych osób rozpocząłem akcję zbierania podpisów pod petycją w sprawie likwidacji linii. Do tej pory zebraliśmy ponad 7.000 podpisów.

Imponujące. Taka liczba głosów poparcia dla inicjatywy obywatelskiej mówi sama za siebie. Jakie były kolejne kroki?

Przekazaliśmy petycję z podpisami Sejmowej Komisji Infrastruktury, Ministrowi Infrastruktury i PKP PLK. W czerwcu br. zorganizowaliśmy pikietę podczas sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego pod hasłem „Mam pociąg do Żagania”, podczas której przekazałem petycję z podpisami i zabrałem głos w tej sprawie. Wręczyliśmy również koszulki z napisem „Mam pociąg do Żagania” wszystkim radnym sejmiku i Marszałek Elżbiecie Polak. Podczas sesji zawiązała się Koalicja „Kolejowe Południe” łącząca działania mieszkańców powiatu żagańskiego i żarskiego w walce o remont linii kolejowej Wrocław-Berlin przez Legnicę, Żagań i Żary.

Cel Koalicji „Kolejowe Południe”?

Jako Koalicja chcemy pokazać, że południe województwa lubuskiego stanowi siłę, której nie można lekceważyć. Zważywszy, że powiaty żagański i żarski liczą łącznie 180 tys. mieszkańców oczekujemy na bardziej energiczne i konkretne działania Samorządu województwa lubuskiego tzn. znalezienia wystarczających środków finansowych na przeprowadzanie remontu linii Wrocław-Berlin, określenie czasu rozpoczęcia inwestycji i przedstawienia zakresu odpowiedzialności poszczególnych instytucji: PKP PLK, Województwo Lubuskie i Województwo Dolnośląskie. Przypominamy, że rozmowy zarówno z PKP PLK jak i Województwem dolnośląskim trwały już w roku 2009. Został wówczas złożony wniosek do EWT o modernizację, jednak do takowej jak wiemy nigdy nie doszło. Wniosek nie przeszedł oceny formalnej.

Czy władze województwa lubuskiego odniosły się do tego problemu?

Wszystkie osoby, które wysłały apel o modernizację drogą elektroniczną otrzymały e-maile zawierające stanowisko Marszałka Województwa w tej sprawie. Otrzymałem także odpowiedź oficjalną. Z nadzieją przyjmuję fakt przyjęcia w niej przez władze województwa naszego punktu widzenia odnośnie wieloletniego zaniedbania przedmiotowej trasy oraz konieczności jej niezwłocznej modernizacji.



Tomasz Kwarciński główny inicjator i koordynator działań Koalicji „Kolejowe Południe”, założyciel i autor bloga facebook.com/Zagan24 oraz kolejowe-poludnie.blogspot.com, członek lokalnego Stowarzyszenia „Nasze Miasto – Nasz Powiat” oraz „Internet Society Poland”.

Jako Koalicja chcemy pokazać, że południe województwa lubuskiego stanowi siłę, której nie można lekceważyć.



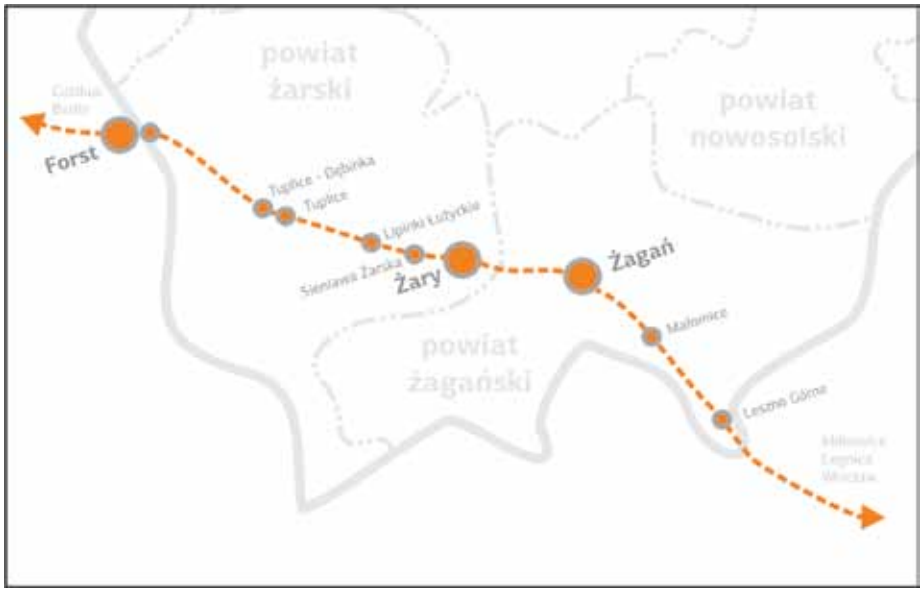
Odpowiedź Pani marszałek w oczywisty sposób nie satysfakcjonuje mnie w pełni, jednak z optymizmem odnotowuję obudzenie się Urzędu Marszałkowskiego ze swoistego letargu w tej kwestii.

Pani Marszałek pisze o dwóch konsultowanych obecnie dokumentach rządowych uwzględniających remont powyższej linii. Oba dotyczą

jednak odległego terminu lat 2020 i 2030. Pani Marszałek dostrzega ten fakt i w dalszej części listu pisze o rozpoczęciu żądanych przez nas działań, które zmierzać będą do szybszej modernizacji linii. Działania te objęły zarówno zarządcę narodowej sieci kolejowej PKP PLK jak i Województwo Dolnośląskie. Władze Województwa nie zgadzają się ponadto na dalszą marginalizację tego ciągu komunikacyjnego. Konkretne pieniądze jednak nie zostały na ten cel przeznaczone dlatego jako Koalicja „Kolejowe Południe" bacznie będziemy się działaniom władz województwa przyglądać.

Najbliższe zaplanowane działania Koalicji?

Z początkiem lipca br. ruszyła akcja zbierania podpisów w powiecie żarskim. Wsparło ją Towarzystwo Upiększania Miasta i Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. W działania zaangażowały się lokalne firmy. Aktualnie dzięki zaangażowaniu żarsko-żagańskiego Oddziału OPZL w 13 miejscach w Żarach i 2 w Żaganiu można podpisać petycję. Liczę, że uda się zebrać kolejne kilka tysięcy podpisów. A wobec takiej ilości władze nie będą mogły pozostać obojętne. Zamierzamy wydać kolejne edycje „Kolejowego Kuriera Protestacyjnego". Pod koniec września planujemy także stworzenie „Rankingu Przyjaciół Żarsko-Żagańskiej Kolei", czyli raportu o tym co poszczególni politycy zrobili dla modernizacji linii. Jesienią planujemy także zorganizowanie konferencji.



Przebieg trasy Legnica - Żagań - Forst przez województwo lubuskie. Linia kolejowa nr 275 i nr 14 jest w Polsce częścią (razem z autostradą A4 i A18 i magistralą kolejową E30) tzw. III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego, jednego z 5. szlaków transportowych, o kluczowym znaczeniu dla gospodarki Unii Europejskiej.

Pracodawcy są na tak

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej oficjalnie poparła działania na rzecz Koalicji „Kolejowe Południe". Stanowisko OPZL dostępne jest na stronie www.opzl.pl. Osoby lub instytucje, które chciałyby wesprzeć żarską akcję zbierania podpisów proszone są o kontakt z Angeliką Sznabel, tel. 607 80 33 99, e-mail: a.sznabel@opzl.pl

REKLAMA





Przyznają pierwszego Ambasadora Nowej Soli

Nagrody dla najlepszych biznesów i firmy odpowiedzialnej społecznie zostaną przyznane w listopadzie w Nowej Soli. Konkurs startuje 9 sierpnia.

Tak wyglądać będzie statuetka Ambasadora

Red.

Celem konkursu jest promocja lokalnych przedsiębiorców, którzy zasługują na miano gospodarczych ambasadorów miasta Nowa Sól. Procedura konkursu opiera się na trzech założeniach. Po pierwsze, udział w nagrodzie traktowany jest honorowo, nie są pobierane opłaty za zgłoszenie. Po drugie, formularz zgłoszenia musi być uproszczony, bo główna ocena dokonywana jest na podstawie spotkania, nie analizy papieru. Po trzecie, oceny dokonuje szeroki skład kapituły, aby maksymalnie ograniczyć subiektywizm. Dlatego w kapitule są przedstawiciele takich środowisk jak biznes, samorząd lokalny, czy media. Nagroda została ustanowiona przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane 2 sierpnia.

Ocena na 1, 2, 3

– W konkursie mogą wziąć udział tylko firmy mające siedzibę lub prowadzące działalność na terenie Nowej Soli – tłumaczy Bogumiła Ulanowska, członek kapituły. – Choć nie wykluczamy w przyszłości poszerzenia terenu, na którym będziemy przyznawali nagrody – zdradza B. Ulanowska. Przedsiębiorcy, którzy będą chcieli wziąć udział w konkursie będą wypełniać formularz zgłoszenia do nagrody. Formularz jest stosunkowo prosty i składa się z dwóch stron. Jest identyczny dla firm ubiegających się o statuetkę za efekty gospodarcze, jak za odpowiedzialny biznes.

Firmy oceniane będą trzykrotnie. Pierwsza ocena ma sprawdzić, czy formularz jest kompletny. Tylko takie będą mogły być poddane ocenie przez kapitułę. – Kiedy będą błędy w formularzu, pracownicy nowosolskiego biura OPZL będą się kontaktowali z przedsiębiorcami, aby pomóc im uzupełnić dokument. Będą na to aż dwa tygodnie – wyjaśnia B. Ulanowska. – Nie chodzi przecież o to, aby było pod górkę – dodaje.

Poprawnie przygotowane formularze będą poddawane ocenie przez kapitułę dwukrotnie. Pierwsza ocena to analiza zgłoszenia. Te firmy, które otrzymają minimum 50 proc. punktów do zdobycia, będą zaproszone na spotkanie z członkami kapituły. Na spotkaniu będą mogli przedstawić swój biznes, odpowiedzieć na pytania członków kapituły. To będzie ten decydujący moment, który zaważy na wybraniu zwycięzcy.

o konkursie, zamieści też sylwetki zwycięzców. Zwycięzcy otrzymają ponadto bony na reklamę do wykorzystania w Tygodniku Krąg i w magazynie Biznes Lubuski. Informacje o konkursie będą dostępne na słupach ogłoszeniowych, ale i na popularnych w mieście portalach internetowych. Prezydent Wadim Tyszkiewicz objął honorowy patronat nad nagrodą.

Każda z firm, która będzie nominowana do nagrody, czyli weźmie udział w spotkaniu oceniającym otrzyma certyfikat Ambasadora gospodarczego miasta. Ale tylko najlepsi w poszczególnych kategoriach będą mogli otrzymać statuetkę. Wybrani zostaną nagrodzeni podczas Gali Ambasadora w listopadzie.



Ambasador małego biznesu (firmy do 10 pracowników)



Ambasador średniego biznesu (firmy do 50 pracowników)



Ambasador dużego biznesu (firmy powyżej 50 pracowników)



Ambasador CSR (firmy odpowiedzialne społecznie)

Najpierw promocja, później Gala

W promocję konkursu włączają się przedstawiciele różnych środowisk. Tygodnik Krąg obejmuje patronat medialny nad wydarzeniem. Regularnie będzie publikować informacje

Harmonogram konkursu:

Ambasador
NAGRODA GOSPODARCZA MIASTA NOWA SÓL

16 września – termin przyjmowania zgłoszeń
30 września – zakończenie oceny formalnej
21 października – zakończenie spotkań z firmami
listopad – Gala Ambasadora

Regulamin i formularz zgłoszenia dostępny na www.ambasador.opzl.pl



Dlaczego Ambasador?

Pamiętam jak prezydent Wadim Tyszkiewicz, kiedy sprowadzał do miasta pierwszych inwestorów, pokazywał im Gedię, jako dowód że można u nas robić naprawdę globalne biznesy. Był to wówczas jeden z największych zakładów w regionie. Z czasem zaczął mówić, że zakład jest naszym ambasadorem, czyli przedsiębiorstwem, które jest dobrą marką miasta. I takie marki chcemy dziś wyróżniać. Marki, które kreują nowe pomysły, budują nowoczesne kampanie reklamowe, z radością angażują pracowników w proces decyzyjny, znajdują czas na pomoc innym. A może robią coś całkiem zwykłego, ale z pasją, zaangażowaniem i energią, nie dbając przy tym o rozgłos. A może być w nich coś na tyle wyjątkowego, że można je nazwać naszymi Ambasadorami. Wiem, że może nam nie wystarczyć edycji konkursu do nagrodzenia wszystkich na to zasługujących, ale tych pierwszych poznamy już pod koniec roku.

Łukasz Rut Kierownik nowosolskiego biura OPZL

Skład kapituły

Waldemar Jacheć - przewodniczący komisji gospodarki Rady Miasta, Janusz Jasiński - przewodniczący OPZL, Marian Kaczkowski - starszy cechu, Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Nowej Soli, Andrzej Matłoka - prezes parku naukowo-technologicznego Interior, Henryk Mazurkiewicz - Mazel Sp. J., członek zarządu OPZL, Monika Owczarek, redaktor naczelny Tygodnika Krąg, Łukasz Rut, kierownik oddziału OPZL w Nowej Soli, Piotr Szyszko, przewodniczący nowosolskiej Rady Miasta, Bogumiła Ulanowska, Omni Modo, członek zarządu OPZL, Grzegorz Żołędziewski, AB Foods Sp. z o.o., członek zarządu OPZL.



Długo myślałem o nagrodzie gospodarczej dla nowosolskiego biznesu. Bo przecież Nowa Sól ma rodowód przemysłowy. Jaki biznes, takie miasto. A biznes w mieście mamy mocny. Uważam, że każda forma jego promocji jest ważna. Zwłaszcza ta. Bo niewiele jest okazji by podziękować przedsiębiorcą za ich trudną pracę. Ambasador miasta to firma, która wytacza nowe kierunki, wdraża nowe technolologie, tworzy miejsca pracy. A zarazem zachowuje ludzką twarz, szanuje pracowników i wspiera ciekawe pomysły, ale i potrzebujących. Ambasador to firma, którą miasto może pochwalić się na zewnątrz.

Waldemar Jacheć - Przewodniczący komisji finansów i gospodarki Rady Miasta Nowa Sól



Gospodarka to najważniejsza dziedzina mająca wpływ na rozwój każdego miasta. To przedsiębiorstwa tworzą miejsca pracy dla lokalnej społeczności. Niestety, przedsiębiorcy to jedna z najbardziej niedocenianych grup społecznych. A przecież od ich aktywności, ryzyka, innowacyjności i konkurencyjności zależy rozwój lokalny. Cieszę się, że pomysł nagrody dla przedsiębiorców to wspólna inicjatywa środowiska samorządowego i gospodarczego. To daje gwarancję, że nagroda będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród nowosolskich przedsiębiorców oraz będzie ich również motywowała do dalszego rozwoju. Bo wiele firm już dzisiaj ma wpływ na rozwój i pozytywny wizerunek naszego miasta na zewnątrz, ale i wśród mieszkańców. Uważam, że takie postawy należy honorować. Chciałbym, aby nowosolski ambasador gospodarczy utożsamiał się z innowacyjnością, solidnością, konkurencyjnością i dobrymi warunkami pracy w nowosolskich przedsiębiorstwach.

Piotr Szyszko - Przewodniczący Rady Miasta Nowa Sól

REKLAMA



Anna Pilarska

Trudna prezydencja w trudnych czasach

Z początkiem lipca Polska po raz pierwszy objęła przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Jest to trudny debiut ze względu na wyzwania związane z ograniczaniem skutków kryzysu gospodarczego i widmem dekompozycji strefy euro. Równocześnie oczekiwania wobec Polski, jako kraju wciąż „młodego" i uchodzącego za euroentuzjastyczny, dotyczą swoistej odnowy idei integracji i nadania Wspólnocie nowego, prorozwojowego impulsu.

„Integracja europejska jako źródło wzrostu" – ten priorytet prezydencji - ma być odpowiedzią na oba artykułowane przez europejską opinię publiczną oczekiwania. Podstawowe zadania w tym zakresie dotyczyć mają wzmocnienia wspólnego rynku wewnętrznego i wzrostu konkurencyjności Europy w globalnej rywalizacji.

Będą walczyć z barierami

Według zapowiedzi polskie przewodnictwo będzie działać na rzecz znoszenia barier legislacyjnych utrudniających swobodny przepływ usług. Zwłaszcza, że na czas polskiej prezydencji przypadnie przegląd funkcjonowania dyrektywy o usługach na Rynku wewnętrznym UE. Dalsza liberalizacja dotyczyć ma między innymi transakcji transgranicznych przeprowadzanych on –line i funkcjonowania elektronicznego obrotu towarami. Zapowiadane jest także zaangażowanie na rzecz Single Market Act (SMA), czyli zbioru norm prawnych mających m.in. wprowadzić oczekiwany przez przedsiębiorców wspólny europejski system ochrony własności intelektualnej, w tym patentów.

Inicjatywy skierowane do sektora MŚP mają dotyczyć również ułatwienia dostępu do funduszy kapitałowych, a także wspierania wysiłków UE na rzecz zapewnienia poprawy dostępu dostawcom unijnym do rynku zamówień publicznych w krajach rozwiniętych i krajach o dużych gospodarkach wschodzących, jak również działania mające na celu zwiększenie możliwości dostępu MŚP do rynków krajów trzecich.

Kryzys a nowy budżet Unii

Aktualnie wysiłek Wspólnoty skupia się na ratowaniu w zagrożonych gospodarek Grecji, Irlandii czy Portugali i obronie strefy euro. Ta skomplikowana sytuacja nie będzie ułatwiać negocjacji w sprawie kolejnego wieloletniego budżetu na lata 2014-2020. Polska natomiast upatruje w tym dokumencie recepty na przełamanie kryzysu. Stanowisko prezydencji jest takie, że niewystarczające są doraźne działanie antykryzysowe, czy tworzenie zabezpieczeń „prewencyjnych" takich jak tzw. stały mechanizm stabilizujący strefę euro, ale przede wszystkim nadanie Unii nowego impulsu prorozwojowego. Tu decydujący ma być właśnie kolejny budżet i umocnienie polityki spójności. Jak wspomniano negocjacje dotyczące nowych wieloletnich ram finansowych będą trudne – jednak pierwsze komunikaty Komisji Europejskiej są optymistyczne, mówi się o budżecie proinwestycyjnym, korzystnym także z punktu widzenia Polski – zakłada się, że moglibyśmy otrzymać nawet 80 mld euro. Obrona tych rozwiązań, moderowanie dyskusji europejskiej, godzenie często sprzecznych interesów tzw. płatników netto unijnego budżetu (siłą rzeczy domagających się redukcji wydatków) z potrzebami „nowych" państw członkowskich będzie jednym z kluczowych zadań polskiej prezydencji.

Należy jednak pamiętać, że Traktat Lizboński znacznie ograniczył rolę instytucji prezydencji i obiektywnie zmniejszył jej wpływ na kluczowe decyzje np. w kwestiach gospodarczych, które de facto zapadają w gronie tzw. eurogrupy. Jeżeli doda się do tego wzrost narodowych egoizmów, próby ograniczania układu z Schengen to osiągniecie polskiego celu - „więcej Europy w Europie" może okazać się trudne do realizacji.

REKLAMA

Biuro Doradztwa Europejskiego

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- pozyskiwania dotacji z Unii Europejskiej, z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz środków krajowych
- konsultingu ekonomicznego i finansowego
- doradztwa strategicznego, prawnego
- działalności szkoleniowej

Zapraszamy

Grabik 106
Tel. 68 479 13 13, 509 495 715

Szykują nowe ułatwienia

Rząd zajął się projektem kolejnej ustawy znoszącej bariery i obowiązki administracyjne.

Bieżący projekt w większości składa się z artykułów dotyczących redukcji obowiązków informacyjnych dla firm lub ograniczenia barier administracyjnych. Lewiatan uczestniczył na bardzo wstępnym etapie prac nad projektem założeń do ustawy, podczas którego Ministerstwo Gospodarki przedstawiło partnerom społecznym listę 100 barier ułożoną według stopnia uciążliwości i kosztów, które te obowiązki informacyjne generują po stronie firm.

Obecna wersja projektu zawiera kilkanaście zmian ważnych z punktu widzenia bieżącej działalności firm i ich relacji z urzędami. – Szkoda, że nie był on w obecnym kształcie konsultowany przez pracodawców – mówi Katarzyna Urbańska, dyrektorka Departamentu Prawnego PKPP Lewiatan.

Konfederacja pozytywnie ocenia m.in. wydłużenie terminu wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego do 31 lipca czy skrócenie terminu przedawnienia należności z tytułu składek do 5 lat. Dobrym pomysłem jest także zmniejszenie częstotliwości przekazywania przez płatnika ubezpieczonego informacji o odprowadzanych składkach do ZUS i NFZ z raportów miesięcznych raz na rok lub na żądanie pracownika nie częściej niż jeden raz na miesiąc, skrócenie okresu przechowywania deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty przez płatnika składek z 10 lat do lat 5, czy zmianę ustawy o działalności ubezpieczeniowej w zakresie umożliwienia przekazywania informacji wskazanej w treści art. 13 ust. 2 ustawy, za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

– Popieramy również obniżenie opłaty skarbowej za dokonanie wpisu do rejestru przedstawicielstw przedsiębiorstw zagranicznych i zmiany w ustawie o PPP, według których zobowiązania z tytułu umów PPP nie będą wpływały na poziom państwowego długu publicznego oraz deficyt sektora finansów publicznych – deklaruje Katarzyna Urbańska.

Zdaniem PKPP Lewiatan w projekcie nowej ustawy deregulacyjnej zabrakło jednak wielu innych propozycji, m.in. takich jak usunięcia obowiązku uzyskiwania potwierdzenia otrzymania przez nabywcę towaru lub usługi korekty przez jej wystawcę, wprowadzenia 30 dniowego terminu zwrotu różnicy podatku VAT czy wystawiania na żądanie faktur osobom fizycznym nie prowadzącym działalności gospodarczej. Projekt jest związany z realizacją europejskiej polityki Better Regulations, w ramach której wszystkie kraje członkowskie zobowiązały się do redukcji obowiązków informacyjnych dla firm i generujących dla nich koszty, o 25 proc. do końca 2012 r.

Red. na podstawie PKPP Lewiatan





Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Gorzowie Wielkopolskim
ul. Sikorskiego 7, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 728 41 11, fax 95 728 41 51
e-mail: info@gbs.net.pl
www.gbs.net.pl

I Oddział w Gorzowie Wlkp.
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Wojciechowskiego 2A
tel. 95 728 41 00

II Oddział w Gorzowie Wlkp.
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Marcinkowskiego 8
tel. 95 728 41 03

III Oddział w Gorzowie Wlkp.
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Pocztowa 1
tel. 95 728 41 86

Oddział Komunalny
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Sikorskiego 3-4
tel. 95 728 41 27

I Oddział w Zielonej Górze
65-908 Zielona Góra
ul. Mariacka 2
tel. 68 324 00 20

Oddział w Deszcznie
66-446 Deszczno 25
tel. 95 728 41 31

Oddział w Lubiszynie
66-433 Lubiszyn
Pl. Jedności Robotniczej 7
tel. 95 728 41 05

Punkt Kasowy na Osiedlu Dolinki
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Okólna 25
tel. 95 728 41 06

Punkt Kasowy przy Targowisku
na ul. Małorolnych
66-400 Gorzów Wlkp., ul. Cicha 9
tel. 95 728 41 08

Punkt Kasowy przy Urzędzie Gminy
66-415 Kłodawa
ul. Gorzowska 40
tel. 95 728 41 09

Punkt Kasowy w Urzędzie Skarbowym
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Jagiellończyka 10
tel. 95 728 41 07

Punkt Kasowy w Wydziale Komunikacji
66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Przemysłowa 53
tel. 95 735 57 31

Bankomat
Centrala
ul. Pionierów
66-400 Gorzów Wlkp.

Bankomat
I Oddział
ul. Wojciechowskiego 2A
66-400 Gorzów Wlkp.

Bankomat
II Oddział
ul. Marcinkowskiego 8
66-400 Gorzów Wlkp.

Bankomat
III Oddział
ul. Pocztowa 1
66-400 Gorzów Wlkp.

Bankomat
Oddział w Deszcznie
Deszczno 25
66-446 Deszczno

Bankomat
w Szpitalu Wojewódzkim
ul. Dekerta 1
66-400 Gorzów Wlkp.

Bankomat
przy Urzędzie Gminy
ul. Gorzowska 40
66-415 Kłodawa

Niekonsekwencja kosztuje

O skutkach odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania kredytowe pisze Arkadiusz Bednarek, dyrektor zielonogórskiego oddziału korporacyjnego BRE Banku SA.



Polska jest krajem nieograniczonej liczby rozmaitych inicjatyw. Przykładem na to portal kupfranki.pl czy też wielka ofensywa kredytobiorców popularnego banku internetowego w „światowej pajęczej sieci". Chwalebny, z punktu widzenia możliwości organizacyjnych społeczeństwa obywatelskiego, ruch będzie kiedyś książkowym przykładem wspólnej walki ze „zgniłym kapitalizmem". Inicjatywa tak słuszna, jak i troszkę niekonsekwentna u swojej podstawy.

Dla przypomnienia: w latach 2005 - 2007 szeroka rzesza kredytobiorców wybrała na bardzo konkurencyjnym rynku ofertę kredytu hipotecznego, oprocentowanego wg. zasady, iż to zarząd banku określa wysokość i ew. zmianę oprocentowanie. Dotyczyło to sporej liczby banków. Gdy nagle zapanował tzw. kryzys finansowy, pozyskanie środków na refinansowanie kredytów wzrosło w przypadku CHF na rynku 10-krotnie, żaden z ww. banków - mimo szeregu obniżki stóp procentowych dokonanych przez Szwajcarski Bank Centralny - nie zdecydował się na obniżkę oprocentowania kredytów – co warto zauważyć – nie podniósł także oprocentowania mimo wskazujących na to warunków. Wywołało to burzę tym większą ile zyskiwali w tym czasie „szczęśliwcy" a może po prostu ostożniejsi, którzy w tym samym czasie wybrali oferty kredytów oparte na klasycznym rozwiązaniu libor plus marża.

Na czym polega wskazywana przeze mnie niekonsekwencja? Otóż Ci wszyscy, dziś pokrzywdzeni, wybrali z jakichś powodów taką ofertę. Spróbujmy je wskazać:

Po pierwsze: cena. W momencie podpisywania umowy oferta oparta na procentowaniu wg. stawki zarządu banku było po prostu korzystniejsza. Korzyść ta była na tyle duża aby kredytobiorca zapomniał o konsekwencjach z tym związanych. I wszystko to, co należy podkreślić, było napisane normalną czcionką w umowie a nie gdzieś na 43 str. regulaminu, drukowanego tak małą, że niemożliwą do przeczytania bez szkła powiększającego literą.

Po drugie: szybkość. Niektóre banki od swojego powstania imponowały szybkością podejmowania decyzji i sprawnością obsługi. Szybkość była ważna. Przecież nasze „M", mógł kupić ktoś inny, w tym czasie kiedy my jechaliśmy do banku.

Po trzecie: zdolność kredytowa. Argument nie do pogardzenia. Jeśli potrzebujemy więcej, to trzeba szukać tych, którzy są skłonni pożyczyć więcej, a jeśli jeszcze dają taniej. Czego jeszcze potrzeba, aby trafić do kredytowego nieba?

Po czwarte: Inne produkty. Jeden z internetowych banków oferował darmową obsługę i dostęp przez Internet, inny zaś szeroką gamę tanich produktów, darmowy dostęp do bankomatów, darmowe przelewy, dostęp przez internet i szczególnie korzystne pakiety ubezpieczeń samochodowych itd. W kolejnym wszystko było za darmo, ponieważ otwarcie rachunku bieżącego nie było nawet warunkiem udzielenia i obsługi kredytu.

Mam nieodparte wrażenie, iż wspomniani wyżej „pokrzywdzeni" kredytobiorcy, podejmowali swoje decyzje racjonalnie i odpowiedzialnie. Tej racjonalności i odpowiedzialności starczyło im jednak do pierwszych problemów. Zapominają oczywiście o tym, że zaciągnęli kredyty na 30 lat, stopy procentowe w CHF na pewno znów wzrosną doprowadzając do płaczu dzisiejszych zwycięzców a zarządy banków nigdy nie będą skłonne podwyższać oprocentowanie w nieskończoność. Ciekawe czy w sytuacji, w której znów będą wygrywać Ci sami, walczący dziś kredytobiorcy, będą chwalić swoje banki i podjęte przez siebie decyzje.

Jak zabezpieczyć przyszłość firmy?

Z sukcesją w firmie jest jak z emeryturą, dopóki jesteśmy młodzi nie myślimy o niej. W obu przypadkach jest to błąd.

W Polsce temat dziedziczenia w obszarze zarządzania firmą nie jest specjalnie popularny. Okres komunizmu spowodował, że firmy rodzinne powstałe przed wojną w większości nie przetrwały. Z kolei te, które zostały stworzone pod koniec lat 80. są prowadzone przez właścicieli w pierwszym pokoleniu. Kto przejmie po nich schedę? W jaki sposób zapewnić stabilną kontynuację swojego biznesu? Chcąc zwrócić uwagę przedsiębiorców na ten problem OPZL wspólnie z kancelarią WM Group Sp. z o.o. zorganizowały 19 lipca w Żarach spotkanie „Planowanie spadkowe. Budowanie Planu Sukcesji w firmie i rodzinie".

Podczas spotkania omówiono zagadnienia dotyczące prawa i postępowania spadkowego, dziedziczenia „ustawowego" oraz budowania planu sukcesji. – Naszym celem jest upowszechnianie świadomości, że na obecnym etapie rozwoju gospodarczego w Polsce, planowanie spadkowe w swej dojrzałej formie jest coraz bardziej niezbędne. – mówił Łukasz Martyniec z WM Group Sp. z o.o., współorganizatora spotkania – Chodzi o to, aby ochronić i zapewnić właściwe zarządzanie wypracowanym majątkiem, wprowadzić plany gospodarowania nim przynajmniej jedno pokolenie do przodu – dodał. Zdaniem eksperta warto korzystać z doradztwa, aby dobrać rozwiązania uwzględniające specyfikę sytuacji rodzinnej i zawodowej do potrzeb i zamierzeń danego przedsiębiorcy.

Angelika Sznabel



Łukasz Martyniec: Na obecnym etapie rozwoju gospodarczego w Polsce, planowanie spadkowe w swej dojrzałej formie jest coraz bardziej niezbędne

NOWOŚĆ
shaped boxes
pudełka o różnych kształtach

Ligatura
TRADYCJA + TECHNOLOGIA

DRUKARNIA ONLINE

65-154 Zielona Góra,
ul. Sulechowska 4a
(za biurowcem Zastalu)
T/F: 68 455 69 31-38

drukarnia@ligatura.com.pl
www.ligatura.com.pl

DRUK PLANO
- offsetowy
- cyfrowy
- wielkoformatowy UV

otwarcie serwisu online 2.04.2011

PRINTSHOP offset
- ulotki
- ulotki składane
- wizytówki
- katalogi szyte
- katalogi klejone
- teczki
- plakaty
- notesy
- segregatory
- planery
- papier firmowy
- **książki**
- **oprawa twarda**

SPECJALNA OFERTA DLA AGENCJI REKLAMOWYCH



Innowacyjne rozwiązania informatyczne dla efektywnego zarządzania biznesem

Microsoft Partner
Silver Independent Software Vendor (ISV)
Silver Midmarket Solution Provider

Oferujemy:
- najlepsze rozwiązania IT w branży
- zintegrowane systemy Infor ERP dla przemysłu
- systemy dedykowane
- usługi programistyczne
- konsultacje i szkolenia
- wsparcie w pozyskiwaniu funduszy unijnych na zakup i wdrożenie systemu ERP (POIG 8.2)

Zapewniamy:
- kompleksowe wsparcie przed, w czasie i po wdrożeniu
- doświadczoną kadrę specjalistów
- konkurencyjne ceny

INFOR
channel partner

dołącz do grona ponad 70.000 klientów Infor na świecie

zadzwoń - napisz - sprawdź

TRAX S.A. • ul. Chopina 13 b • 65-031 Zielona Góra • tel.: 68 328 0000 • www.trax.com.pl • e-mail: info@trax.com.pl

Mobber nie prowadzi odpowiedzialnego biznesu

Red.

W zielonogórskim inspektoracie Państwowej Inspekcji Pracy rok 2011 jest rokiem walki z mobbingiem. Zjawisko to nie jest na szczęście powszechne, ale pojawia się coraz częściej. – W zeszłym roku prawnicy inspekcji pracy w Zielonej Górze udzielili ponad 150 porad w zakresie mobbingu oraz podobną ilość w zakresie dyskryminacji – mówi Zdzisław Klim, zastępca okręgowego inspektora pracy. – Skarg wpływa jednak niewiele – dodaje. W 2010 roku na dyskryminację skarżyły się formalnie cztery osoby. – W poprzednich latach liczba osób sięgała rocznie do dziesięciu – wyjaśnia. Najczęściej mobbingowane są kobiety w wieku 40–45 lat. Zjawisko jest widoczne szczególnie w urzędach, służbie zdrowia i sektorze usług.



Konferencja na temat mobbingu odbyła się 15 czerwca w Uniwersytecie Zielonogórskim. Wzięło w niej udział blisko sto osób. Na zdjęciu Zdzisław Klim, zastępca okręgowego inspektora pracy w Zielonej Górze

Każda jedna sytuacja jest niepokojąca. – Dlatego Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej wzięła na warsztat promocję biznesu odpowiedzialnego społecznie. Taki biznes dba o ład organizacyjny firmy, stosunki pracy, chroni środowisko, jest zaangażowany społecznie – wyjaśniał Łukasz Rut z OPZL. Promocja biznesu odpowiedzialnego to jeden z filarów modelu flexicurity, który w roku wali z mobbingiem, promuje środowisko pracodawców w regionie. – Szykujemy się też do wręczenia w tym roku nagrody gospodarczej dla nowosolskich pracodawców w ramach odpowiedzialnego biznesu. Kryteria wyboru firm odpowiedzialnych społecznie mają zostać skonsultowane z szefem komisji etyki jednej z największych dolnośląskich firm, z zespołem elektrociepłowni wrocławskich Kogeneracja SA – mówi Ł. Rut. – Niewykluczone, że w przyszłości będziemy chcieli taką nagrodę przyznawać firmom w całym regionie. Bo biznes powinien być odpowiedzialny – dodaje.

Mobbing: forma przemocy psychicznej/fizycznej, stosowana wobec osoby przez współpracowników, kolegów, czy przełożonych. Mobberem, czyli sprawcą mobbingu może być każdy z pracowników firmy

Różne rynki pracy. Różne flexicurity

Zakończyły się spotkania w ramach promocji elastycznego rynku pracy. Wniosek? Nie da się jednym rozwiązaniem pokonać wszystkich problemów. Trzeba elastyczność dopasowywać do konkretnego regionu. Ba, do poszczególnych firm. Idea wymaga pogłębionego badania i indywidualnie dopasowanych rekomendacji

Łukasz Rut

Za nami dwa ostatnie spotkania promujące flexicurity. Jedno w Krośnie Odrzańskim, jedno w Świebodzinie. To stolice powiatów sąsiadujących ze sobą, oddalone od siebie o pół godziny drogi samochodem. Ale jakże odległe w zakresie gospodarki, rynku pracy, sile kadr.

Krosno, bezrobocie 26 procent, głównie wśród niepracujących przez długi czas, ogromne bezrobocie wśród młodych. Świebodzin, bezrobocie 9 procent, rosnąca aktywność mieszkańców wsi, w mieście ostatnio jeden z inwestorów zrezygnował z ulokowania pieniędzy, bo potrzebował do pracy sto osób. Nie znalazł.

W każdym z tych miast idea flexicurity brzmi różnie. W Krośnie Odrzańskim to kroplówka. Tutaj flexicurity to lepsze polityki rynku pracy, które muszą pobudzać nieaktywnych, jak staże, czy pieniądze na zakładanie firm. To aktywizujący system zabezpieczenia społecznego. W Świebodzinie flexicurity to nowoczesność. To elastyczne umowy o pracę, to borykanie się z niedoborem talentów, to zaspokajanie potrzeb pokolenia Y, to kreowanie strategii uczenia się przez całe życie.

Jedno i drugie to flexicurity. Ale jakże różne. Po kilkunastu spotkaniach w ciągu ostatniego roku, po dziesiątkach przeprowadzonych rozmów, po przeanalizowaniu kilkuset ankiet nasuwa się wniosek: tak, Komisja Europejska słusznie zaleca Polsce wypracowanie własnego modelu flexicurity. Jednak nie można zgodzić się, aby model był jeden, centralny niczym kalka adoptowany na poszczególne rynki lokalne.

Bo flexicurity to wybór. Aby dobrze działał, trzeba przyglądać się konkretnej sytuacji, i tam stosować konkretne rozwiązania.

Bezrobocie w maju 2011 (wybór)

Zielona Góra **8,2%**
Gorzów Wlkp. **8,3%**
Powiat Świebodziński **9,3%**
Powiat Nowosolski **24,9%**
Powiat Krośnieński **26,1%**

Źródło: Wojewódzki Urząd Pracy



Spotkanie w Krośnie Odrzańskim 27 maja, od prawej Marek Cebula, burmistrz Krosna, Bartłomiej Bartczak, burmistrz Gubina, Jacek Hoffman, starosta krośnieński, Stanisław Dzieniszewski, Golden House Pub & Restaurant.



Spotkanie w Świebodzinie 30 czerwca, od lewej Lech Chmielewski, prezes Stowarzyszenia Wspierania Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Świebodzinie, Bernard Jakubowski, Euro-Box, Maciej Rafalski, Bank Zachodni WBK

Państwowy dyplom to dobra inwestycja



Przypomnijmy, aby zostać członkiem rady nadzorczej spółki skarbu państwa konieczne jest zdanie egzaminu państwowego w Ministerstwie Skarbu. Łatwiej o sukces, gdy można się do niego przygotować z pomocą ekspertów. Szansa na to nastąpi już jesienią – 1 października rusza w Zielonej Górze kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych. Jego ukończenie umożliwia nie tylko staranie się o członkostwo w takiej radzie, ale ułatwia także zdobycie pracy na wyższym stanowisku menedżerskim.

– Wprawdzie zdobycie miejsca w radzie nadzorczej nie jest łatwe, jednak nie ulega wątpliwości, iż wiedza przekazana podczas kursu pozwala jego uczestnikom podnieść jakość i skuteczność zarządzania biznesem – przekonuje dr Jan Mikołajczyk z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, jeden z wykładowców kursu.

Kurs obejmuje ponad 100 godzin zajęć m.in. z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem, obrotu gospodarczego, prawa spółek handlowych, rachunkowości zarządczej oraz komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Stanowi on znakomite kompendium wiedzy dla polskich przedsiębiorców i menedżerów. Rocznie kończy go w Europejskiej Grupie Doradczej ok. 600 osób, przedstawicieli najróżniejszych podmiotów. Są to pracownicy różnej wielkości przedsiębiorstw, organów samorządowych każdego szczebla oraz osoby prywatne: prawnicy, lekarze, ekonomiści, humaniści.

Do ministerialnego egzaminu w ub. r. podeszło w skali kraju ok. 800 osób, w tym roku szacuje się lekki wzrost i przewiduje się ok. 1000 osób. O szczegółach kursu można się dowiedzieć ze strony www.radynadzorcze.pl. Dla członków OPZL przewidziano odpowiednie rabaty.

Red.

REKLAMA



Wykorzystaj falę możliwości w Radiu Plus!

Wspomóż swoją sprzedaż poprzez kreatywne rozwiązania. Dzięki Radiu Plus dotrzesz do tysięcy słuchaczy w województwie Lubuskim!

Kontakt:

Biuro Handlowe Radia Plus
Zielona Góra 91,7 FM
(68) 325 85 48
+48 505 157 820
olga.kiszka@radioplus.pl

Biuro Handlowe Radia Plus
Gorzów 100,7 FM
(95) 722 30 32
+48 510 293 346
lidia.kowalczyk@radioplus.pl

Plus radio
MIŁEGO DNIA

www.radioplus.pl

Polsko-niemiecki dialog energetyczny na pograniczu



Michał Iwanowski
dyrektor biura LTnRRE
www.lubuskaenergetyka.pl

20 lat temu – latem 1991 r. – Polska i Niemcy zawarły Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Przykładem dobrych praktyk jest tutaj lubusko-brandenburska wymiana doświadczeń w branży energetycznej, która trwa od ośmiu lat. Chodzi o corocznie konferencje w Sulechowie, organizowane przy współpracy Lubuskiego Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Energetyki, niemieckiej firmy E.ON edis AG oraz innych partnerów z Polski i Niemiec.



Konferencje energetyczne w Sulechowie to dobry przykład polsko-niemieckiego partnerstwa gospodarczego. Na zdjęciu – Thomas von Haken z firmy E.ON edis AG podczas wygłaszania referatu na konferencji w 2010 r. (fot. Archiwum).

Polsko - niemieckie partnerstwo to nie tylko spotkania na szczeblach politycznych. Impuls polityczny w postaci Traktatu z 1991 r., podpisanego przez kanclerza Helmuta Kohla i premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, otworzył drzwi dialogowi gospodarczemu, wymianie doświadczeń, transferowi wiedzy i integracji Polaków i Niemców. Te idee z powodzeniem realizuje branża energetyczna na polsko-niemieckim pograniczu.

Od 2004 r., czyli od roku akcesji Polski do Unii Europejskiej, datują się coroczne konferencje w Sulechowie pod nazwą "Energetyka przygraniczna Polski i Niemiec – doświadczenia i perspektywy".

Jakie były początki?

Pierwsza wizja konferencji powstała w Kalsku na spotkaniu prezesa Lubuskiego Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Energetyki Mariana Babiucha, dyrektora Izby Gospodarczej Energetyki i Ochrony Środowiska Sławomira Krystka oraz ówczesnego rektora PWSZ w Sulechowie Mariana Miłka. Do współpracy zaproszono niemiecką firmę energetyczną Edis Energia (dzisiejszy E.ON edis AG). Spotkało się to z pozytywnym przyjęciem i zaangażowaniem przedstawicieli E.ON: najpierw Rainera Wolffa a później Thomasa von Hakena, który do dziś aktywnie uczestniczy w merytorycznych pracach nad programami kolejnych konferencji. Chociaż tematy konferencyjne dotyczą głównie spraw energetyki pogranicza polsko-niemieckiego, to uczestnicy konferencji coraz liczniej rekrutują się spoza przygranicznego regionu. Przyjeżdżają goście z Opolszczyzny, Śląska, Pomorza, Wielkopolski, Warszawy, a ze strony niemieckiej z Brandenburgii, Saksonii oraz Berlina.

Na jakie surowce energetyczne postawić?

Jednym z kluczowych tematów konferencyjnych były surowce energetyczne. W przypadku zachodniego pogranicza Polski, chodzi głównie o gaz i węgiel brunatny. Już na pierwszej konferencji w 2004 r. rozmawiano o możliwościach wykorzystania lokalnych źródeł gazu ziemnego zaazotowanego. Po sześciu latach ten temat stał się ponownie aktualny. Podczas ostatniej konferencji, w listopadzie 2010



r. poświęcono cały blok tematyce gazownictwa oraz złożom gazu. Nie tylko gazu łupkowego, o których mówi się dużo w mediach, ale także lokalnym konwencjonalnym złożom gazu, które stwarzają bardziej realne możliwości eksploatacji i przetwarzania. W sukurs przychodzi bowiem technologia. Zdaniem dyrektora zielonogórskiego oddziału PGNiG Tadeusza Kulczyka, technologie uzdatniania gazu zaazotowanego stają się coraz tańsze. – Uruchomiliśmy odazotownię w Grodzisku za stosunkowo niewielkie pieniądze – mówił. – Ta instalacja przetwarza gaz zaazotowany na gaz wysokometanowy na który jest cały czas popyt.

Tematem z zakresu surowców energetycznych, który dominował podczas konferencji w 2009 r., była sprawa budowy kompleksu energetycznego na złożach węgla brunatnego w gminach Gubin i Brody. Szczególnie pomocne są tutaj niemieckie doświadczenia w eksploatacji węgla brunatnego. Warto dodać, że 13 stycznia 2011 r. minister gospodarki i spraw europejskich Kraju Związkowego Brandenburgia Ralf Christoffers podczas spotkania z marszałkiem woj. lubuskiego Elżbietą Polak zadeklarował wsparcie dla starań władz regionu lubuskiego, których celem jest przekonanie społeczności lokalnej do budowy kompleksu energetycznego po polskiej stronie.

Jak przesyłać energię przez granicę?

Tematem, który powracał na wielu konferencjach a szczególnie analizowany był w 2008 r., jest rozwój sieci elektroenergetycznych w regionie oraz budowa tzw. interkonektorów, czyli mostów energetycznych pomiędzy Polską a Niemcami. To temat strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego w woj. lubuskim. – Zainstalowana w elektrowniach i elektrociepłowniach wynosi w województwie Lubuskim około 400 MW, a potrzeby województwa sięgają 700 MW. Przez województwo przebiega z północy na południe tylko jedna linia o napięciu 220 kV - podkreśla prof. Miłek, szef Regionalnej Rady Koordynacyjnej ds. Energetyki przy marszałku woj. lubuskiego.

Z rozwojem sieci elektroenergetycznych wiąże się temat odnawialnych źródeł energii. Po polskiej stronie, głównym problemem w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii są właśnie niedostateczne możliwości podłączenia do sieci. W tym roku, podczas ósmej konferencji, temat ten znajdzie się w centrum uwagi. O niemieckich doświadczeniach w podłączaniu odnawialnych źródeł energii do sieci, opowie Remigiusz Płócienik z firmy E.ON edis AG.

Efektywność znaczy bezpieczeństwo

Oczywiście wiele z poruszanych na konferencji tematów wpisuje się w kontekst bezpieczeństwa energetycznego regionu a także w kontekst efektywności energetycznej. Trudno jest bowiem rozdzielić te zagadnienia: bezpieczeństwo energetyczne zależy nie tylko od zapewnienia źródeł dostaw surowców, ale także od racjonalnego korzystania z surowców i oszczędnego gospodarowania prądem. Dlatego właśnie oba te zagadnienia znajdują swoje stałe miejsce na konferencjach. Tak będzie też w tym roku. Konferencja, ósma już z kolei, odbędzie się 18 listopada br., tradycyjnie w Sulechowie.

REKLAMA





Do Warszawy? Tylko samolotem !

Minął ponad miesiąc od wznowienia lotów na trasie Babimost - Warszawa. Na brak zainteresowania pasażerów nie można narzekać. W czerwcu i lipcu z połączeń skorzystało ponad tysiąc osób.

Paweł Bojanowski

Przypomnijmy, na przestrzeni kilku ostatnich lat lataliśmy z Babimostu do Drezna, Gdańska, Poznania i Warszawy. Od stycznia do czerwca 2011 r. loty na Okęcie były zawieszone, po wygaśnięciu umowy z poprzednim przewoźnikiem.

Promocja robi swoje

Po wyłonieniu operatora, którym została firma Sprint Air, ruszyły loty do stolicy, pięć dni w tygodniu. W porównaniu do poprzedniego okresu widać znacznie lepszą promocję połączeń. – Zaczęliśmy klasycznie, od działań typowo informacyjnych – mówi Mirosław Gancarz z Departamentu Rozwoju Regionalnego UMWL. Na ulicach miast i przy głównych drogach pojawiły się billboardy z reklamami, zlecono także ogłoszenia prasowe. Kolejny etap to konkursy w regionalnych mediach. – Staramy się poprowadzić akcję tak, by uczestnicy mieli do wykonania jakieś zadanie – wyjaśnia M. Gancarz. – I tak mamy konkurs „Wniebowzięci" dla osób indywidualnych z Radiem Zielona Góra i Radiem RMG oraz dla rodzin w zielonogórskim wydaniu Gazety Wyborczej. W pierwszym można wygrać atrakcyjną nagrodę związaną z lotnictwem, w drugim będzie to przelot oraz weekendowy pobyt w Warszawie – opowiada. Promocja najwyraźniej skutkuje, bo jak policzyli urzędnicy od wznowienia przelotów sprzedano ponad tysiąc biletów. Urzędnikom chodzi także o przekonanie Lubuszan, że samolot może być tak samo popularnym środkiem komunikacji jak pociąg czy autobus, a już na pewno znacznie szybszym. Przy obecnych parametrach dróg i kolei trasę Zielona Góra - Warszawa pokonujemy w kilka dobrych godzin. Licząc dojazd do Babimostu oraz przelot zamkniemy się w niespełna dwóch godzinach. Cena promocyjna, gdy rezerwujemy bilet z wyprzedzeniem, to 149 zł, bez żadnych ukrytych i dodatkowych opłat.



Elżbieta Polak, marszałek województwa: Frekwencja świadczy o tym, że loty do stolicy były potrzebne. Wierzę, że podróżujących samolotem do stolicy będzie stale przybywać.

Biznes też lata

Przekonanie przedstawicieli biznesu do podróży lotniczych do Warszawy jest jednym z priorytetów kampanii promocyjnej. W czerwcu i lipcu odbyły się spotkania przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego oraz przewoźnika SprintAir z kierownictwem Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. – Chcemy współpracować przede wszystkim w obszarze promocji – mówi Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL – Będziemy popularyzować połączenie wśród naszych członków. Mamy również nadzieję na zakup biletów po promocyjnych cenach. Będziemy o tym rozmawiać z przewoźnikiem – dodaje. Przewodniczący Organizacji Janusz Jasiński sam chętnie korzysta z samolotu, zarówno w celach biznesowych jak i prywatnych. - Ostatnio wybraliśmy się z całą rodziną do Warszawy na Piknik Lewiatana – mówi. – Samochodem zajęłoby to kilka dobrych godzin. Lot z Babimostu to niesamowita oszczędność i wygoda, a biznesowi właśnie o to chodzi – wyjaśnia.

Władze są zadowolone

O opinię pytamy marszałek województwa, Elżbietę Polak: Loty z Babimostu ruszyły pełną parą. To dowód na to, że ich wznowienie było słuszną decyzją. Lubuszanie latają coraz chętniej, bo latanie przestało być czymś niedostępnym. Ceny przelotów do Warszawy są konkurencyjne i porównywalne z kosztami podróży pociągiem. Lotnisko kusi nie tylko komfortowymi warunkami podróżowania, ale i promocyjnymi cenami, które są porównywalne z kosztami jazdy do stolicy pociągiem. Dane mówią same za siebie – od 20 czerwca z oferty naszego regionalnego portu lotniczego skorzystało już ponad tysiąc pasażerów. Taka frekwencja świadczy o tym, że loty do stolicy były potrzebne. Wierzę, że podróżujących samolotem do stolicy będzie stale przybywać.

Środek komunikacji	Koszt	Czas	Najszybciej będziemy o
Pociąg	87,50 zł (kl. I)*	ok. 6h	11:17
Autobus	64,00 zł	ok. 11h	06:10
Samochód (prywatnie)	ok. 250,00 zł**	ok. 6h	wg uznania
Samochód (delegacja)	ok. 400,00 zł**	ok. 6h	wg uznania
Samolot	149,00 zł / 199,00 zł	ok. 1h	08:40

* cena biletu w II klasie - 59 zł

** w tym opłaty za przejazd autostradą, średnie spalanie 7l/100 km

restaurant & pub
Golden House
Catering
Zdobywca II miejsca
Smaki roku 2010
w kategorii
najlepsza potrawa
www.gh8.pl



ul. Pocztowa 19, Krosno Odrz. 667 806 888

KANCELARIA FINANSOWA
KF
DZIENISZEWSKI
www.kancelaria-zg.pl
Ubezpieczymy
OC i majątek
Twojej firmy
Zaproponujemy najlepszą ofertę
OC AC
Twojego samochodu
Zielona Góra, ul. Lwowska 10, tel. 601 61 43 26, 663 92 10 10

STREFABIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW

Lubuski portal ludzi przedsiębiorczych



Wejdź w strefę biznesu

strefabiznesu.gazetalubuska.pl

Aktualności | Prawo | Rynek pracy | Fundusze unijne | Komunikaty
Sylwetki przedsiębiorców | Wzory umów | Baza firm | Multimedia | Forum

NOWI CZŁONKOWIE OPZL

Opracowały: Joanna Jegier, Grażyna Rozwadowska-Bar



Bank BGŻ SA Oddział Operacyjny w Zielonej Górze

Bank BGŻ jest uniwersalnym bankiem komercyjnym, od lat zajmującym miejsce w czołówce największych banków w Polsce. Specjalizuje się w finansowaniu rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz infrastruktury regionalnej. Mocną stroną banku jest zaangażowanie w rozwój społeczności lokalnych. Celem strategicznym banku jest dalszy wzrost efektywności, a ponadto, wzmocnienie wiodącej pozycji w sektorze rolno-spożywczym, dynamiczny rozwój sieci placówek, szczególnie w mniejszych miastach oraz wzbogacanie oferty produktowej. Klienci mają do dyspozycji nowoczesne i wygodne rozwiązania bankowe. Dostęp do usług odbywa się poprzez system bankowości internetowej eBGŻ, obsługę telefoniczną Tele BGŻ oraz Home Banking.

Kontakt: Dyrektor Oddziału Operacyjnego: Mirosława Lechowicz, Bank BGŻ SA Oddział Operacyjny w Zielonej Górze, ul. Stary Rynek 24a, 65-067 Zielona Góra, tel. 68 410 54 00, fax 68 325 53 21 e-mail oo.zielgora@bgz.pl, www.bgz.pl

Bank Zachodni WBK S.A., 1 Oddział w Żaganiu

Bank Zachodni WBK to jeden z największych i najbardziej nowoczesnych polskich banków, lider rynku w zakresie usług elektronicznych i poziomu zabezpieczeń. To bank przyjazny klientowi indywidualnemu i biznesowi. BZ WBK oferuje szeroką paletę nowoczesnych produktów i usług finansowych: konta osobiste i rachunki firmowe, karty płatnicze do rachunków i karty kredytowe, bankowość elektroniczną powiązaną z rachunkami, kredyty dla osób fizycznych i firm, leasing, factoring, oszczędności i inwestycje oraz ubezpieczenia.

Kontakt: Tomasz Sobiechowski – Dyrektor Oddziału, Bank Zachodni WBK S.A., Oddział w Żaganiu, ul. Wolności 6, 68-100 Żagań, Tel. 68 368 17 70, Fax. 68 368 17 80, tomasz.sobiechowski@bzwbk.pl, www.bzwbk.pl



Dyrektor oddziału: Tomasz Sobiechowski



Właściciel: Michał Żyłka

Czarter Bus PHU Żyłka Michał

Firma działa od 2006 roku. Jej specjalizacją jest transport pasażerski pracowników do zakładu pracy, wyjazdy na szkolenia w kraju oraz zagranicą , obsługa podczas imprez organizowanych przez firmę, Czarter Bus jest w fazie dynamicznego rozwoju i stara się spełniać każdą opcję współpracy. Posiada duże doświadczenie, co pozwala jej profesjonalnie i indywidualnie podejść do klienta, a także gwarantuje solidność, bezpieczeństwo i komfort.

Kontakt: Właściciel: Michał Żyłka, Czarter Bus PHU Żyłka Michał, Przyborów, ul. Leśna 10, 67-100 Nowa Sól, tel. 609 370 988, fax 68 356 31 19, e-mail czarterbus@czarterbus.pl, www.czarterbus.pl



Prezes: Ludwik Podbielski

Euro-Bud Sp. z o. o.

Firma Euro-Bud Sp. z o.o. od 2000r. specjalizuje się w wykonywaniu posadzek przemysłowych z płytek metodą wibracyjną (rytel), kamieniarską i tradycyjną – klejoną. Posadzki oraz okładziny schodowe wykonuje z materiałów takich jak: terrazzo (lastriko), gres i kamień naturalny. Posadzki z płytek kładzione są głównie dla sieci handlowych: Carrefour, Auchan, Real, Bricomarche, Intermarche, Castorama, Lidl oraz dla wielu innych o dużych powierzchniach. Euro-Bud to wiarygodny i rzetelny partner biznesowy, wykonujący usługi na wysokim jakościowo poziomie, co potwierdza współpraca z największymi sieciami handlowymi w regionie.

Kontakt: Prezes Ludwik Podbielski, Euro-Bud Sp. z o. o., ul. Górnośląska 26, 68-200 Żary tel. 68 363 03 15, fax 68 363 03 16, e-mail euro-bud@wp.pl, www.eurobud-zary.pl

„GRONO" Sportowa Spółka Akcyjna

„GRONO" Sportowa Spółka Akcyjna prowadzi i zarządza drużyną koszykówki ZASTAL występującą w rozgrywkach ekstraklasy Polskiej Ligi Koszykówki. Grono SSA w swojej działalności wykorzystuje najnowocześniejsze narzędzia marketingowe, a także dysponuje bogatą ofertą reklamową. Dzięki swojej konsekwencji i profesjonalizmowi może poszczycić się co raz mocniejszą pozycją sportową wśród zespołów występujących w PLK, a także najwyższą w kraju frekwencją podczas meczów koszykówki. Wielkim atutem Spółki jest możliwość korzystania w swoich działaniach z hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego, będącej najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce. Grono SSA współpracuje z kilkudziesięcioma firmami z całego kraju, a w planach na sezon 2011/2012 ma awans do fazy play-off i walkę o medal Mistrzostw Polski.

Kontakt: Prezes Zarządu: Rafał Czarkowski, „GRONO" Sportowa Spółka Akcyjna, ul. Sulechowska 4a 65-119 Zielona Góra, tel. 68 328 46 41, fax 68 328 46 41, e-mail sekretariat@zastalbasket.pl www.zastalbasket.pl





”KOWAL I SYN” sj. Bożena Kowal Grzegorz Kowal

Przedmiotem działalności firmy „Kowal i Syn” jest produkcja i szeroko pojęty handel artykułami dziecięcymi, począwszy od odzieży niemowlęcej, poprzez akcesoria do pielęgnacji, zabawki, grzechotki, chodziki, kojce, art. pościelowe, kocyki, beciki, foteliki samochodowe, wózki, a skończywszy na meblach dziecięcych. Firma dumna jest, że może zaoferować sprzedaż szerokiej gamy artykułów dla dziecka a także dla mam w ciąży. Samoobsługowe stoiska oraz miła obsługa hurtowni sprawiają, że robienie zakupów jest prawdziwą przyjemnością. Ceny oferowanych produktów są cenami producenta lub importera. Firma dysponuje własnymi samochodami dostawczymi. Marka „Kowal i Syn” to również własne sklepy firmowe oraz sklepy przedstawicielskie.

Kontakt: Prokurent: Ireneusz Kowal, ”KOWAL I SYN” sj. Bożena Kowal Grzegorz Kowal, Aleja Wojska Polskiego 110, 68-200 Żary, tel. 68 375 00 16, fax 68 363 89 94, e-mail kowalisyn@kowalisyn.pl, www.kowalisyn.pl

MEGALED Ewa Sziller

Firma MEGALED oferuje najnowszą i najciekawszą propozycję reklamy na telebimie LED. Wysoka efektywność i łatwość dotarcia do odbiorcy sprawia, że jest ona coraz chętniej wykorzystywanym medium w naszym kraju. Największą i niewątpliwą jej zaletą jest skuteczność. Cyfrowa technologia diodowa sprawia, że obraz jest dobrze widoczny o każdej porze i w każdych warunkach atmosferycznych. Wielkoformatowe telebimy przykuwają uwagę swoim dynamicznym i pełnym kolorów obrazem. Ekran o powierzchni 12m2 znajduje się w centrum Żar przy głównym skrzyżowaniu ulic Artylerzystów i Ułańskiej. Podstawową działalnością firmy MEGALED jest świadczenie usług z zakresu sprzedaży czasu reklamowego na nośnikach wielkoformatowych typu LED.

Kontakt: Piotr Sziller, MEGALED Ewa Sziller, ul Częstochowska 1 B, 68-200 Żary, tel. 603 63 63 62, e-mail reklama@mega-led.pl, www.mega-led.pl





OMR Grupa Badawcza

OMR Grupa Badawcza jest prężnie rozwijającą się firmą, która swoim Klientom zapewnia usługi badawcze dopasowane do indywidualnych potrzeb. Jej celem jest zapewnianie usług na najwyższym poziomie, które jednocześnie są przystępne cenowo nawet dla najmniejszych podmiotów rynkowych. Swoim klientom proponuje do zrealizowania: badania marketingowe; badania opinii; badania tajemniczego klienta; badania rynku oraz badania ewaluacyjne. Oferta firmy kierowana jest przede wszystkim do: jednostek samorządowych; małych i średnich firm; mediów; partii politycznych oraz organizacji pozarządowych. Motto firmy „Wiedza kluczem sukcesu” zobowiązuje ją do dostarczenia Klientom wiedzy, którą mogą przekuć na sukces swojej firmy.

Kontakt: OMR Grupa Badawcza, ul. Bohaterów Westerplatte 52/11, 65-078 Zielona Góra, tel. 531 86 08 02, e-mail biuro@grupabadawcza.com.pl, www.grupabadawcza.com.pl



Właściciel: Jan Basztabin

PHU MOMENT Jan Basztabin

Firma od początku działalności tj od 1992r specjalizuje się w handlu materiałami budowlanymi. Oferuje bardzo szeroką gamę produktów w atrakcyjnych cenach. Zapewnia miłą, kompetentną obsługę oraz doradztwo techniczne. Firma zaopatrzy każdą budowę we wszystkie niezbędne materiały. W 2000r. rozszerzyła ofertę o armaturę sanitarną, a w 2007 powstał nowy oddział w Żaganiu, a firma weszła do grupy GHB. Przez cały okres działalności PHU Moment nieustannie się rozwija i poszerza ofertę handlową. Łączna powierzchnia magazynowa wynosi 6400 m2, firma dysponuje samochodem samowyładowczym. PHU Moment dużą wagę przywiązuje do bezpośredniej współpracy z renomowanymi firmami w branży budowlanej, a także dba o indywidualne warunki współpracy ze swoimi klientami. Stałych odbiorców nagradza atrakcyjnymi rabatami.

Kontakt: Właściciel: Jan Basztabin, PHU MOMENT Jan Basztabin, ul Przeładunkowa 1, 68-200 Żary, tel. 68 374 31 02, fax 68 375 99 28, e-mail phu.moment@gmail.com, www.basztabin.66.pl, www.basztabin.66.pl



Właściciele: Małgorzata i Paweł Kaliccy

Małgorzata i Paweł Kaliccy Ubezpieczenia Inwestycje Kredyty

Firma Małgorzaty i Pawła Kalickich działa na rynku od 1995 r. zajmując się kredytami, ubezpieczeniami i inwestycjami. Dla klienta, który potrzebuje kredytu przeszuka oferty kilkunastu banków i dopasuje najbardziej korzystny. Dobierze ubezpieczenie (samochodu, majątku, odpowiedzialności cywilnej czy wyjazdu za granicę) zgodne z potrzebami i możliwościami finansowymi klienta. Podpowie jak zostać samodzielnym finansowo emerytem, a także jak najlepiej ubezpieczyć Życie swoje i bliskich. Doradzi jak zainwestować wolne środki finansowe, aby cieszyć się zyskiem. We wszystkich działaniach firma państwa Kalickich zapewnia pełną dyskrecję oraz przyjazną życzliwą atmosferę, którą doceniło już wielu klientów przez ponad piętnaście lat działalności .

Kontakt: Małgorzata i Paweł Kaliccy, Ubezpieczenia Inwestycje Kredyty ul PL. Inwalidów 10, 68-200 Żary, tel. 68 478 74 44, fax 68 457 12 70, e-mail pawel-kalicki@wp.pl

Qubus Hotel Zielona Góra

Qubus Hotel Zielona Góra jest trzygwiazdkowym obiektem położonym w pobliżu centrum miasta, w sąsiedztwie Palmiarni, urzędów oraz malowniczych wzgórz winnych. Qubus Hotel gwarantuje swoim Gościom wysoki standard usług nagrodzony Srebrnym Godłem Laur Klienta i konkurencyjną cenę w: komfortowych, klimatyzowanych pokojach jedno i dwuosobowych, bogate śniadanie wyróżnione nagrodą w serwisie Stay-Poland, klimatyzowanych salach konferencyjnych mieszczących do 120 osób, pokoju rekrutacyjnym (rekrutacje osób pojedynczo), restauracji, która potrafi zadowolić nawet najbardziej wymagających Gości, usłudze cateringu (możliwość organizacji cateringu na terenie Zielonej Góry).

Kontakt: Dyrektor Paweł Migacz, Qubus Hotel Zielona Góra, ul. Ceglana 14a, 65-120 Zielona Góra, tel. 68 329 31 00, fax 68 329 32 00, e-mail zielonagora@qubushotel.com, www.qubushotel.com





VALMET AUTOMOTIVE Sp. z o.o.

Valmet Automotive Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo produkcyjne zajmujące się produkcją systemów dachowych dla samochodów cabrio. Żarska Firma z kapitałem fińskim uznawana jest jako specjalista w zakresie innowacyjnych rozwiązań systemów dachowych. Valmet Automotive w ub. roku przejął firmę Karmann-Ghia Żary nie zmieniając jej profilu produkcji. Główna siedziba firmy znajduje się w Finlandii Uusikaupunki z jednostkami podległymi w Osnabrück (Niemcy) i Żarach.

Kontakt: Dyrektor Zarządzajacy Członek Zarządu: Pekka Virolainen, VALMET AUTOMOTIVE Sp. z o.o., ul. Transportowa 1, 68-200 Żary, tel. 68 459 60 00, fax 68 459 60 60, e-mail monika.mazurczak@valmet-automotive.com, www.valmet-automotive.com

REKLAMA



NOWOŚCI NA GRILLA

Levi ROOTS

Reggae Reggae – karaibskie sosy idealne do kiełbasek, różnego rodzaju mięs, pizzy i kanapek. Niezastąpione do potraw z grilla!





BLUE DRAGON

Słodki Sos Chilli Blue Dragon to bogata mieszanka czerwonych papryczek i czosnku. Niezastąpiony dodatek do potraw z grilla! Stanowi doskonałą alternatywę dla ketchupu jako dopełnienie smaku kiełbasek, pizzy, frytek i hamburgerów.

Oferta handlowa:
produktów szukaj w sieciach Alma, Real i Tesco.

www.abfoods.pl

Wakacje lubuskich przedsiębiorców

Jedni oddadzą się leniuchowaniu, inni zaś spędzą urlop aktywnie. Dla niektórych tegoroczny odpoczynek będzie tym długo wyczekiwanym. Wszyscy jednak są zgodni: każdemu jest potrzebne wakacyjne „naładowanie baterii".

Paweł Bojanowski, Joanna Jegier

Do tych, którzy lubią zróżnicowany wypoczynek należy Jerzy Kotarski, wiceprezes Vinsar Sp. z o.o. – Od kilku lat w czasie urlopu łączę aktywne zwiedzanie z chwilą leniuchowania. Znudziło się mi już wielogodzinne leżenie na plaży – mówi. Urlop najchętniej spędza z żoną Krystyną w różnych miejscach świata, tam gdzie może odreagować, zapomnieć o sprawach firmowych i trudach codziennego życia. Na odreagowanie na pewno pozwolą mu tegoroczne, sportowe plany. – Pod koniec lipca będę pocił się na obozie karate kyokushin w Krakowie, na którym planuję zdać egzamin na kolejny stopień wtajemniczenia – deklaruje – Taka forma intensywnych treningów (4-5 razy dziennie po 2 godziny) bardzo mi odpowiada. Mogę wtedy naturalnie zwalczyć nagromadzony stres i problemy zawodowe, a także zachować witalność – wyjaśnia. Po obozie Państwo Kotarscy wybierają się na zwiedzanie Sandomierza, Kazimierza Dolnego i okolic przez kilka dni. Ostatnie wolne chwile zaplanowali na relaks w przydomowym ogrodzie.

W Polsce i zagranicą

Z kolei Krzysztof Antoniewicz z Banku Informacji Gospodarczej S.C. należy do miłośników polskiego morza. Jak mówi, wakacje lubi spędzać właśnie „bałtykowo" – Moim ulubionym miejscem jest Świnoujście ze względu na duże możliwości zwiedzania – przekonuje. Dodatkowa atrakcja to konieczność kursowania promem, ze względu na położenie miejscowości. Jest ona zlokalizowana na kilkudziesięciu wyspach, w otoczeniu licznych rozlewisk i cieśnin morskich. Świnoujście to także mikroklimat uzdrowiska oraz położenie przy granicy – Kiedy mamy ochotę, zawsze możemy przejść plażą na stronę niemiecką – dodaje K. Antoniewicz.

W tym roku, na pierwszy od czterech lat dłuższy urlop, wybiera się Agnieszka Zając z firmy SELA Sp. z o.o. Stacjonarnie na pewno nie będzie, bo jak opowiada, czeka ją trochę jeżdżenia. Najpierw wybiera się z siostrą do Palermo, potem do Wenecji, a na końcu do Londynu – Pierwsza część wakacji nie będzie wyjazdem zorganizowanym przez biuro podróży, ale spędzeniem czasu w gospodarstwie agroturystycznym we własnym zakresie – mówi.

Wielkie kurorty? Niekoniecznie

O trendach wakacyjnych wśród lokalnych przedsiębiorców mówi Jadwiga Binder, właścicielka biura POLRIDER z Nowej Soli: – W bieżącym sezonie turystycznym obserwujemy zmniejszenie ilości turystów zainteresowanych Tunezją i Egiptem, na rzecz wakacji w Europie: Grecja, Hiszpania, Bugłaria czy Chorwacja. Sporym zainteresowaniem cieszy się Turcja. Najczęściej wybierane są wycieczki kompletne tj. przelot lub przejazd autokarem, hotel i wyżywienie.

Zeszłoroczne badania CBOS dotyczące wakacji Polaków w ubiegłym roku wskazują, że 35 proc. respondentów zwykle wypoczywa w okresie 8 - 14 dni. Na wyjazdowe wakacje decydują się przede wszystkim osoby z wyższym wykształceniem, pracujące na wyższych stanowiskach i lepiej sytuowane. Na wypoczynek poza domem decydują się częściej mieszkańcy dużych miast niż wsi – 60 proc. mieszkańców aglomeracji z ponad pół miliona osób, wyjechało na wypoczynek, z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców – tylko 31 proc. Polscy turyści chętnie wyjeżdżali też do innych krajów. Indywidualne wczasy wybrało 15 proc. respondentów wypoczywających za granicą, 11 proc. wyjechało z biurem podróży, 11 proc. korzystało z pobytu u rodziny, przyjaciół.



J. Binder (Biuro Podróży POLRIDER, Nowa Sól): W bieżącym sezonie turystycznym obserwujemy zmniejszenie ilości turystów zainteresowanych Tunezją i Egiptem, na rzecz wakacji w Europie



Red. na podstawie PKPP Lewiatan

Morska przygoda pod słońcem Chorwacji

Na początku czerwca odbyły się w Splicie w Chorwacji trzydniowe I Morskie Regaty Lewiatana. Zwycięzcą okazała się załoga firmy B-Act z Bydgoszczy. Szczęśliwe siódme miejsce zajęła załoga OPZL.

Pogoda podczas chorwackich regat była słoneczna i przyjemna, ale niezbyt wietrzna. Drugiego dnia wręcz zabrakło wiatru i do finalnego wyniku liczyły się rezultaty 3 biegów krótkich odbytych w zatoce koło portu Kastela.

Wszyscy uczestnicy podkreślali, że najważniejsza była atmosfera imprezy – Zabawa była naprawdę świetna – mówił Tomasz Gniewczyński, kapitan załogi zielonogórskich pracodawców, pływającej pod banderą OPZL – Szkoda tylko, że mocniej nie wiało – dodał.

Był zatem czas na żeglowanie oraz na zwiedzanie Splitu, były szanty w wykonaniu kapitana Waldka Mieczkowskiego, który przy okazji prowadził jacht z członkami zarządu Lewiatana na pokładzie, w tym z Prezydent PKPP Lewiatan Henryką Bochniarz i Henrykiem Orfingerem, Przewodniczącym Rady Głównej.

– Żeglarski cel naszej imprezy był ważny, ale też istotna była jej rola integracyjna. I to nam się udało – mówiła H. Bochniarz – Jestem przekonana, że w następnych regatach będzie dużo więcej załóg, bo rozejdą się informacje, jak nam tutaj było fajnie – dodała. Uczestnicy umówili się na następne morskie regaty w przyszłym roku, tym razem wokół Korsyki.

Red.

REKLAMA





Kapitanem załogi OPZL był Tomasz Gniewczyński z zielonogórskiej firmy Iglotechnik



Wspólne zdjęcie z szefową PKPP Lewiatan Henryką Bochniarz oraz przewodniczącym Rady Głowej Lewiatana Henrykiem Orfingerem



Dzielna lubuska ekipa w składzie: Janusz Jasiński, Arnold Kryściak, Tomasz Gniewczyński, Jacek Miłkowski, Artur Piasecki, Wadim Tyszkiewicz, Henryk Mazurkiewicz.



REKLAMA

oklejamypojazdy.pl

PRACOWNIA REKLAMY fok-art

carbon reklama zmiana koloru

Pobiegnij z Lotto!

Przedsiębiorco! Lubisz biegać? Mamy dla Ciebie propozycję. Wraz z Totalizatorem Sportowym zapraszamy do udziału w II Drużynowym Biegu Winobraniowym Przedsiębiorców o Puchar Lotto.

Bieg, który zorganizowano po raz pierwszy w 2010 roku okazał się sukcesem, dlatego też zdecydowano o kontynuacji tego przedsięwzięcia. Wzorem roku ubiegłego, trasa biegu prowadzić będzie ulicami Zielonej Góry, na dystansie 2,5 km. Start i meta w okolicach wieżowca PGNiG. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej - Janusz Jasiński.



– Zachęcamy firmy do tworzenia własnych, trzyosobowych drużyn – mówi Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL – Bieg to doskonała okazja do dobrej zabawy z nutką sportowej rywalizacji, ale także szansa dla promocji własnego biznesu – dodaje. Wygra ta drużyna, której suma czasów wszystkich zawodników będzie najmniejsza. Trzy najlepsze ekipy otrzymają puchary dyrektora zielonogórskiego oddziału Totalizatora Sportowego oraz nagrody rzeczowe. Każdy uczestnik, niezależnie od zajętego miejsca otrzyma także pamiątkowy medal.

Bieg odbędzie się w dniu 10 września br. Zgłoszenia przyjmowane są na podstawie formularza dostępnego na stronie www.zielonagora.lotto.pl, który należy przesłać do organizatora na adres zgora@totalizator.pl lub do oddziału Totalizatora Sportowego w Zielonej Górze przy ul. Krętej 5.

Impreza organizowana jest przy współudziale Lubuskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Patronat medialny objęły Gazeta Lubuska oraz Tygodnik Moje Miasto.



II Drużynowy Bieg Winobraniowy Przedsiębiorców o Puchar Dyrektora LOTTO
10 wrzesień 2011

Trasa biegu:

Bohaterów Westerplatte (od Ułańskiej do Kupieckiej) > Wojska Polskiego (od Kupieckiej do Reja) > Reja > Jedności > pl. Pocztowy > Drzewna > Kupiecka > pl. Matejki > Chrobrego > Bankowa > al. Niepodległości > Ułańska > Bohaterów Westerplatte.

ISSN 2083-652X

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

opzl Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej 20 lat

członek Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Wydawca

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel./fax 68 327 18 81, tel. 68 322 10 62
NIP 973-00-52-037
REGON 0000044937

www.opzl.pl, www.bizneslubuski.pl
redakcja@bizneslubuski.pl

Redaguje kolegium w składzie:

Paweł Bojanowski
Bernadetta Holak
Patrycja Izydorek
Jarosław Nieradka
Agnieszka Poźniak
Grażyna Rozwadowska-Bar
Łukasz Rut
Angelika Sznabel
oraz współpracownicy

Koordynator reklamy:

Joanna Jegier
tel./fax 68 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

Skład i przygotowanie graficzne:

eureka media

ul. Rzemieślnicza 10, Zielona Góra
tel.: +48 68 451 44 20
fax: +48 68 451 44 22

info@eurekamedia.pl
www.eurekamedia.pl

Biznes Lubuski

W następnym numerze

październik 2011

Wielkie Rocznicowe Wydanie
na **20-lecie powstania OPZL**

Władaj językiem!



kursy 6 języków obcych
Business English
native speakers
egzaminy ETS i British Council
tłumaczenia specjalistyczne

www.oxs.pl

oxford street
Szkoła Języków Obcych

al. Wojska Polskiego 6
Zielona Góra
tel. 68 329 96 62



Czy powierzyłbyś budowę swojego domu szewcowi, a naprawę komputera rzeźnikowi? A kto nadzoruje Twoje Podatki? Czy Twój księgowy posiada certyfikat i ubezpieczenie? A może sam rozliczasz podatki swojej firmy?

Co piąta firma upada na skutek błędów podatkowych!
Nie pozwól by fiskus odebrał Ci dorobek całego życia.
Nawiąż współpracę z doradcą podatkowym.

Rób to co robisz najlepiej. Rób biznes.
Resztę zrobimy za Ciebie!

Biuro Doradztwa Podatkowego

Beata Pachnik-Łodzińska
ul. Batorego 112, 65-735 Zielona Góra
tel./fax 68 324 34 80, tel. kom. +48 609 440 188
biuro@doradztwo.zgora.pl

www.doradztwo.zgora.pl

Nowe połączenia lotnicze z Babimostu

ankieta z nagrodą

Kwestionariusz ma na celu zebranie informacji dotyczących podróży służbowych lubuskich firm oraz przełożenia ich na przyszłe połączenia lotnicze z Portu Lotniczego Zielona Góra - Babimost.

1. **W obszary oddziaływania jakich lotnisk w Polsce najczęściej podróżują przedstawiciele Twojej firmy?**

   podkreśl wybrane

Gdańsk (GDN)	**Kraków (KRK)**
Bydgoszcz (BZG)	**Łódź (LCJ)**
Wrocław (WRO)	**Rzeszów (RZE)**
Poznań (POZ)	**Szczecin (SCZ)**
Katowice (KTW)	**Warszawa (WAW)**

2. **W jakich kierunkach zagranicznych najczęściej podróżują przedstawiciele Twojej firmy?**

   wpisz kraj i miasto oraz częstotliwość podróży w **R**oku/**K**wartale/**M**iesiącu

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Jeśli więcej, wpisz: _____

3. **Jeśli przyjmujesz w Twojej firmie gości z Polski, to z obszarów oddziaływania jakich lotnisk najczęściej?**

   podkreśl wybrane

Gdańsk (GDN)	**Kraków (KRK)**
Bydgoszcz (BZG)	**Łódź (LCJ)**
Wrocław (WRO)	**Rzeszów (RZE)**
Poznań (POZ)	**Szczecin (SCZ)**
Katowice (KTW)	**Warszawa (WAW)**

4. **Jeśli przyjmujesz w Twojej firmie gości z zagranicy, to z jakich kierunków najczęściej?**

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Kraj _____ **Miasto** _____ jak często? _____ w **R/K/M** (wł. zakreśl)

   Jeśli więcej, wpisz: _____

Dane na temat uczestnika ankiety:

Wielkość przedsiębiorstwa:	o **mikro**	o **małe**	o **średnie**	o **duże**
Lokalizacja:	wpisz powiat:	_____		
Sektor działalności:	o **produkcja**	o **handel**	o **usługi**	o **inny**

Wśród firm - uczestników ankiety, które podadzą swoje dane rozlosujemy voucher dla 2 przedstawicieli firmy na podróż samolotem na trasie Zielona Góra - Warszawa - Zielona Góra w terminie uzgodnionym z przewoźnikiem, nie później jednak niż do końca 2011 roku.

Nazwa firmy: _____ Osoba do kontaktu: _____

Numer telefonu: _____ E-mail: _____

Ankietę należy przesłać drogą mailową / faksową lub dostarczyć osobiście na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Departament Gospodarki i Infrastruktury
ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra
fax +48 68 325 50 38, e-mail lotnisko@lubuskie.pl
Zapraszamy do odwiedzenia strony www.lotnisko.lubuskie.pl oraz profilu www.facebook.com/lotnisko.lubuskie





Szanowni Państwo

Szanowni Państwo

Każdy manager zarządzający zespołem ludzi ma świadomość tego jak ważne jest umiejętne nagradzanie pracowników. Docenienie jego wysiłku może mieć niebagatelny wpływ na jakość i efektywność pracy, a co za tym idzie kondycję firmy. Nagrody finansowe czy też podwyżki płac mogą uszczuplić budżet kierowanego przez Was przedsiębiorstwa. W takiej sytuacji, dobrym wyjściem okazują się inne sposoby, motywujące pracowników. W związku z tym proponujemy Państwu zakup karnetów na mecze ekstraklasowej drużyny koszykarzy Zastalu Zielona Góra w sezonie 2011/2012. Karnety są świetną formą lokowania budżetu funduszy socjalnych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracodawców oferujemy możliwość wystawiania faktur za zakupione karnety. Jednocześnie informujemy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami karnety zakupione ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Rafał Czarkowski

Prezes Zarządu Grono SSA

Sprawdź na kolejnej stronie dlaczego warto kupić karnet na mecze Zastalu



Dlaczego warto kupić karnet?

Zielonogórscy koszykarze mają za sobą pierwszy sezon występów w ekstraklasie. Ich mecze w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego oglądała wielotysięczna publiczność. Koszykówka stała się w naszym mieście i regionie jeszcze bardziej popularną dyscypliną sportu. W tym roku stawiamy sobie ambitne cele. Chcemy awansować do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju. Gra w fazie play-off da nam możliwość walki o jeden z medali. Zakup karnetu daje więc możliwość oglądania najlepszych drużyn w Polsce w pięknym obiekcie o europejskim standardzie i jest także wyrazem wsparcia naszego klubu. Dzięki Waszej decyzji o zakupie karnetu zielonogórska koszykówka stanie się lepsza i silniejsza.

Jak zamówić karnety?

- Bezpośrednio w GRONO S.S.A, ul. Sulechowska 4a (pokój 512)
- Wysyłając druk zamówienia na nr tel./fax. (68 328 46 41)

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

Szczegóły cenowe wkrótce.

W tym celu sprawdź **www.zastalbasket.pl**

www.zastalbasket.pl